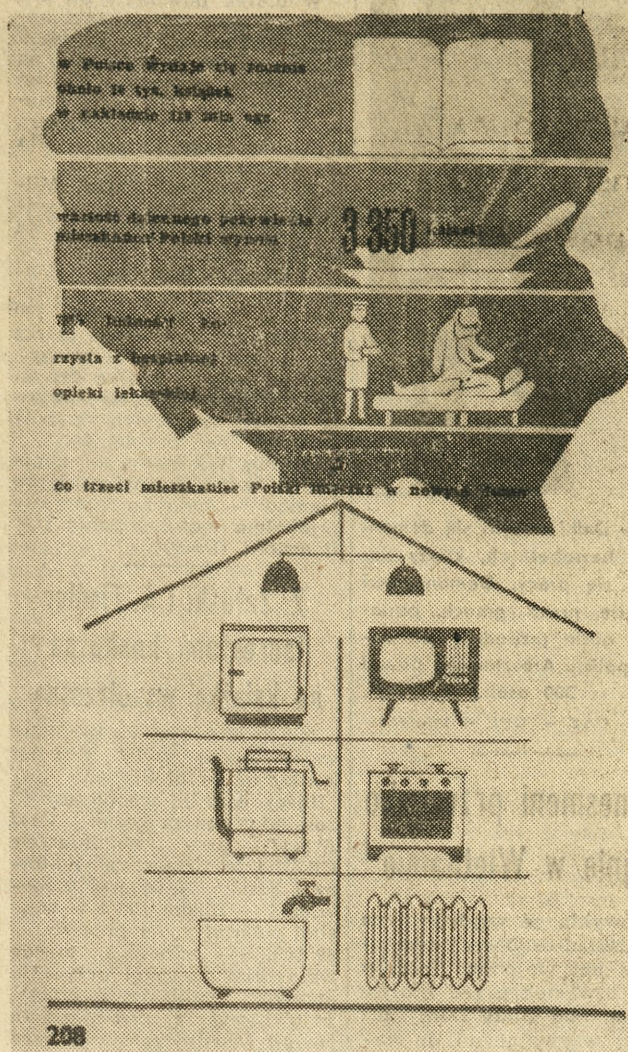


„Polska 1944-1969”



„Polska 1944-1969” — to tytuł nowego wydawnictwa encyklopedycznego przygotowanego przez Natalię Świdzińską, a wydanego nakładem „Książki i Wiedzy”. Różni się ono od dostępnych dotychczas na rynku księgarskim wydawnictw tego typu, ciekawymi i żywo napisanymi komentarzami do poszczególnych działów omawiających naszą gospodarkę narodową i jej miejsce w świecie. Oprócz ogólnie znanych wskaźników podstawowej produkcji przemysłowej, w książce tej znajdziemy również dane omawiające sprawy naszego codziennego życia, a więc sposoby odżywiania się, wyposażenia naszych mieszkań, noszonej odzieży itp. Ołbrzymi zasób informacji dzięki podziałowi ich na wiele rozdziałów i omówieniom jest komunikatywny i nie wymaga umiejętności posługiwania się rocznikiem statystycznym. „Polska 1944-1969” ukazała się w nakładzie 79 tys. egzemplarzy. Jest nieocenioną pomocą szczególnie dla młodzieży szkolnej oraz wszystkich tych, którzy lubią sięgać do syntetycznych danych dotyczących spraw naszego kraju. Na zdjęciu: plansza z wydawnictwa „Polska 1944-1969”.
Fot. — CAF — CTK

Projekt rezolucji w ONZ w sprawie Rodezji

Rada Bezpieczeństwa kontynuowała w czwartek debatę nad sytuacją w południowej Rodezji. Przedstawiciel Algierii w imieniu 5 państw przedłożył do rozpatrzenia projekt rezolucji, która wyraża poważne zaniepokojenie z powodu sytuacji istniejącej w południowej Rodezji, gdzie panuje nielegalny rząd białej mniejszości.

Kongres IFAC kończy obrady

Piątek był przedostatnim dniem obrad IV Kongresu Międzynarodowej Federacji Automatyzacji IFAC. Był to zarazem jeden z najbardziej pracowitych dni obrad. W 10 sekcjach technicznych przygotowano 65 referatów. Równoległe obradywały 3 sesje „okrągłego stołu” oraz 2 sesje plenarne. Zainteresowanie uczonych i obserwatorów kongresu koncentrowało się na obradach sesji plenarnej, poświęconej zagadnieniom sterowania w biologii i sztucznej inteligencji. Duże zainteresowanie budziła też dyskusja „okrągłego stołu” na temat kierunków rozwoju i przyszłości teorii sterowania oraz zagadnień teorii i techniki automatycznej w przestrzeni kosmicznej, w oceanach i pod ziemią. (PAP)

Światowe echa narady moskiewskiej

Sukces o wielkim znaczeniu

W czwartek wróciła do Paryża delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej, która uczestniczyła w naradzie moskiewskiej. Członek Biura Politycznego i sekretarz KC FPK Georges Marchais, udzielił na lotnisku wywiadu, który publikuje piątkowa „Humanite”. Marchais oświadczył:

Nasza delegacja na międzynarodową naradę partii komunistycznych i robotniczych uważa, że osiągnięto sukces o wielkim znaczeniu. Jest to sukces nie tylko dla światowego ruchu komunistycznego, ale również dla całych narodów. Na naradzie chodziło przede wszystkim o środki wzmożenia walki narodów z imperializmem, o pokój, demokrację i socjalizm. Pod tym względem podstawową przyczyną, dla której narada jest wielkim sukcesem, było uchwalenie bardzo ważnego dokumentu, który te raz wszyscy znają. Dokument jest wielką rzeczą dla komunistów całego świata, których jedyną ambicją jest, aby stać w awangardzie walki o demokratyczne i socjalistyczne przeobrażenie społeczeństwa, o pokój.

W PRASIE NRD

Wydarzeniem o światowym znaczeniu historycznym nazywają gazety NRD naradę moskiewską partii komunistycznych i robotniczych w licznych komentarzach i artykułach wstępnych.

W piątkowym numerze „Neues Deutschland” podkreśla, że narada moskiewska wywiera na wpływ nie tylko w ograniczonym zakresie, „lecz na cały historyczny proces w świecie”. W istocie chodziło o żywotne sprawy ludzkości. „Decydującym przy tym punktem jest sprawa pokoju”.

OPINIA „AL — AHAM”

Dokumenty międzynarodowej narady partii komunistycznych

Wilson broni kompromisu ze związkami

W czwartek, w przemówieniu lewicy, premier W. Brytani H. Wilson bronił rzadowego stanowiska w sprawie kompromisu ze związkami zawodowymi dotyczącego ustaw antystańskich. Jak już informowaliśmy, rząd wycofał projekt ustaw przewidujący kary i grzywny za organizowanie i udział w tzw. „dzikich strajkach” w zamian za zobowiązanie kongresu związków zawodowych do regulowania tych spraw we własnym zakresie. (PAP)



Ostatni dzwonek w szkołach — koniec zajęć

Wakacje dla ponad 9 mln. uczniów i studentów

Już w sobotę we wszystkich szkołach skończą się zajęcia. Najbliższe letnie miesiące będą zasłużonym odpoczynkiem dla ponad 9 mln. uczniów i studentów.

Przeszło 3 mln. dzieci i młodzieży szkolnej weźmie udział w różnych formach wypoczynku — koloniach, obozach stałych i wędrownych, półkoloniach, obozach harcerskich. Ponad 120 tys. studentów nabierze sił do dalszej nauki, odpoczywając na wczasach, obozach, wędrownych i wycieczkach organizowanych przez ZSP.

Sobotni dzwonek — to ostatni, tegoroczny dla przeszło 5,5 mln. uczniów szkół podstawowych, ponad 300 tys. uczniów liceów ogólnokształcących, ok. 1,5 mln. uczniów szkół zawodowych. Tego dnia rozpoczyna ją się również wakacje dla po-

nad 300 tys. studentów i przeszło 180 tys. uczniów szkół dla pracujących.

Jednak nie dla wszystkich uczniów wakacje rozpoczynają się w sobotę. Ponad 550 tys. 8-klasistów — tegorocznych absolwentów szkół podstawowych przystąpi jeszcze do egzaminów wstępnych do szkół średnich. W Warszawie rozpoczynają się one już w poniedziałek.

W tym roku resort oświaty przygotował ponad 120 tys. miejsc w I klasach liceów ogólnokształcących, przeszło 100 tys. miejsc w technikum i liceach zawodowych, prawie 90 tys. miejsc w szkołach przysposobienia rolniczego.

Najwięcej kandydatów zgłosiło się do liceów ogólnokształcących i technikum zawodowych. Egzaminy wstępne do tych szkół będą więc konkursowe. Ci, którym nie powiedzie się na wstępnych egzaminach do liceów i technikum będą mogli zdawać dodatkowe egzaminy do zasadniczych szkół zawodowych, w których będą jeszcze wolne miejsca. Natomiast uczniowie, którzy złożą pomyślnie egzaminy, ale nie zostaną przyjęci z powodu braku miejsc — będą skierowani, bez egzaminów, do innych szkół dysponujących wolnymi miejscami. Z egzaminów wstępnych do szkół średnich zostaną zwolnieni ci uczniowie, którzy na świadectwach z VII i VIII klasy mają same piątki.

Ok. 100 tys. maturzystów oczekuje jeszcze — przed nadchodzącymi wakacjami ostra walka o studencki indeks. Wszystkie cywilne szkoły wyższe mogą przyjąć w tym roku ok. 47 tys. nowych studentów.

Niedługo rozpoczną się również egzaminy wstępne do pomaturalnych szkół zawodowych.

U Thant opuścił Genewę

Sekretarz generalny ONZ U Thant odleciał w czwartek z Genewy do Nowego Jorku po trzydniowej wizycie, w czasie której wygłosił przemówienie na jubileuszowej sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy. (PAP)

„Al Ahram” dementuje pogłoski o rozbieżnościach między ZSRR i ZRA

Rzecznik wojskowy ZRA podał do wiadomości, że w czwartek w godzinach popołudniowych doszło do kolejnej wymiany ognia artyleryjskiego przez Kanał Sueski. Kanonada rozpoczęła się o godzinie 16.00 czasu lokalnego i zakończyła się o godzinie 20.30.

Hajkal — redaktor naczelny dobrze poinformowanego dziennika kairskiego „Al Ahram” w cotygodniowym artykule analitycznym wskazuje na dążenie kół imperialistycznych do wzbicia klina między Związkiem Radzieckim a państwem arabskie. Nawiązuje on do rozmów przed stawicieli czterech wielkich mocarstw w siedzibie ONZ na temat Bliskiego Wschodu i rozpowszechniania przez reakcyjną prasę zachodnią pogłoski o różnicach zdań między ZRA a ZSRR. Hejkal zdementował te fałszywe. Przytoczył on m. in. fragment rozmowy jaką na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie przeprowadził minister spraw zagranicznych Gromyko z prezydentem Naserem. Oto jej treść.

GROMYKO: Panie prezydencie, czy uważa pan, że powinniśmy wstrzymać kontakty ze Stanami Zjednoczonymi dotyczące kryzysu bliskowschodniego? Uważamy, że rozmowy te powinny być kontynuowane, ponieważ dopomogą to w wielu sprawom, m. in. przez stworzenie elementu presji politycznej na Izrael, ale ostatecznie należy do pana, ponieważ kryzys dotyczy

w większym stopniu Arabów aniżeli kogokolwiek. Jeżeli jest pan zdania, że rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi powinny być wstrzymane, to uczynimy to natychmiast.

NASER: Jesteśmy również zdania, że kontynuacja rozmów (w Waszyngtonie i Nowym Jorku przyp. PAP) mogłaby być pożyteczna.

Dokończenie na str. 2

Polsko — NRD-owskie sympozjum dziennikarzy

Wczoraj rozpoczęło się we Wrocławiu sześciodniowe sympozjum dziennikarzy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Bierze w nim udział 30 przedstawicieli redakcji pism, radi i telewizji. Sympozjum, zorganizowane przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Związek Dziennikarzy NRD, poświęcone jest omówieniu dorobku 25-lecia Polski Ludowej zwłaszcza na ziemiach zachodnich i północnych oraz 20-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (PAP)

POZNAN
SOBOTA
21
CZERWCA
1969

Wydanie AB
Nr 146 (7881)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Korupcja wśród wojska i policji w Sajgonie

Debaty w niższej izbie tzw. parlamentu południowowietnamskiego ujawniła jak samo wolnie poczynają sobie policja i wojsko reżimowe w Wietnamie Południowym. Podczas bardzo burzliwego posiedzenia, oskarżano w ramach interpelacji policję i wojsko o dokonywanie bezprawnych aresztowań, stosowanie represji podczas przesłuchań i przyjmowanie łapówek od aresztowanych.

Jeden z członków izby Ngo Cong Duc podając liczne przykłady bezprawnych aresztowań, zapytał dlaczego na przykład przez dwa miesiące więziono bez procesu sądowego kapitana Tran Ngoc Hiena? Minister spraw wewnętrznych i wicepremier w rządzie reżimowym odpowiedział na to — jak podaje agencja Reutersa — iż kapitan tego pozbawiono wolności „ponieważ jest komunistą”.

Inny członek izby oświadczył, iż pewien dowódca armii sajgońskiej obrabował katolicki kościół w miejscowości Dai Hua w maju ub. roku i za brał z plebanii 2 mln. piastrow (ok. 17 tys. dolarów), a także złote naczynia liturgiczne. Po złożeniu skargi w izbie reprezentantów zwrócono temu kościółowi jedynie 152 tys. piastrow (ok. 1300 dolarów).

PARTYZANCI WDARLI SIĘ DO BAZY USA

W piątek nad ranem siły partii komunistycznej zaatakowały bazę amerykańską, znajdującą się w dżungli na północ od Tay Ninh. Atakujący przedarli się przez zasieki obronne i doszli do dwugodzinnej walki wręcz. Na krótko przed świtem wycofali się z tej bazy.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że pod czas ataku zginęło 7 żołnierzy USA, a 18 zostało rannych. Straty ponieśli również partyzanci.

Pompidou objął urządowanie

Nowy prezydent Republiki Francuskiej, Georges Pompidou, przybył w piątek o godzinie 11.00 rano do Pałacu Elizejskiego, aby uroczystie objąć urządowanie. Powitał go przewodniczący senatu Alain Poher, który od dymisji de Gaulle'a pełnił obowiązki prezydenta.

Następnie kanclerz Legii Honorowej admirał Cabanier wręczył Pompidou wielki naszyjnik korporacji tego orderu, której wielkim mistrzem jest z urzędu szef państwa. (PAP)

Konferencja prasowa Nixona

Tendencje inflacyjne w gospodarce USA

Prezydent USA Richard Nixon wystąpił w nocy z czwartku na piątek czasu warszawskiego na konferencji prasowej transmitowanej na bieżąco z Białego Domu przez wszystkie główne stacje telewizyjne. Trwająca pół godziny konferencja nie była poprzedzona żadnym oświadczeniem prezydenta.

Nixon od razu zaprosił dzień nikarzy do stawiania pytań. Znamienny dla nastrojów w Stanach Zjednoczonych był fakt, iż pierwsze z tych pytań dotyczyły rosnących kosztów utrzymania i niezbyt skutecznych jak dotąd kroków administracji w kierunku zahamowania inflacji. Tematyka wewnętrzna — zarówno gospodarcza jak i społeczno-gospodarcza — zajęła chyba po raz pierwszy tak znaczną część konferencji prasowej prezydenta Nixona.

Pytania z zakresu polityki zagranicznej koncentrowały się przede wszystkim na perspektywach zakończenia wojny wietnamskiej i rozmów z ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Omawiając problem wietnamski Nixon wspominał o zapowiedzianej niedawno redukcji 25 tys. żołnierzy amerykańskich i stwierdził następnie, że kolejna decyzja w tej sprawie podjęta zostanie w sierpniu. Nixon nie podał jednak żadnych konkretnych terminów, ani żadnych konkretnych danych zasłaniając się tym, że zakres redukcji wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym zależeć będzie od „stopnia wyszkolenia armii sajgońskiej, od rozmów paryskich i od szeregu innych elementów”.

Nixon nawiązał przy tym do propozycji przedstawionej w artykule b. sekretarza obrony Clifforda w lipcowym numerze „Foreign Affairs”. Clifford zaproponował zredukowanie w 1969 r. amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego w Wietnamie Południowym o 100 tys. żołnierzy oraz wycofanie wszystkich wojsk lądowych USA z

Węgry uznały nowy rząd wietnamski

W czwartek rząd Węgierskiej Republiki Ludowej podjął decyzję w sprawie ustanowienia stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasady w Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Południowego.

W. Gomułka przyjął amb. Olechowskiego

20 bm I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął Tadeusza Olechowskiego — no wo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL we Francji.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady lub burze. Temperatura maksymalna od 20 st. do 25 st. Wiatry umiarkowane lub silne z kierunków zachodnich.

Z wykonaniem planów terenowych nie najlepiej

Realizacja inwestycji służby zdrowia - tematem narady w KC PZPR

Ocenie realizacji inwestycji resortu zdrowia i opieki społecznej w latach 1966-68 oraz wykonaniu planu inwestycyjnego w latach 1966-70, poświęcono była narada, która odbyła się 20 bm. w Wydziale Administracyjnym KC PZPR.

W naradzie, której przewodniczył zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Władysław Niczmiś, uczestniczyli: minister zdrowia i opieki społecznej Jan Kozłowski, przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, resortów budownictwa i gospodarki komunalnej oraz zainteresowanych instytucji.

W roku 1968 przekazano do użytku 7 nowych szpitali i 8 pawilonów szpitalnych, a w lecznictwie otwartym 59 ośrodków zdrowia i 23 przychodnie. Budowa obiektów szpitalnych przebiegała w ub. r. sprawniej niż w latach 1966-67. Wykonanie planu inwestycyjnego resortu wzrosło w roku 1968 o 5 proc. w porównaniu z rokiem 1967. Jednakże jest to nadal stan niezadowalający. Ta 5-procentowa poprawa odnosi się głównie do planu centralnego, natomiast wykonanie planów terenowych przedstawia

się o wiele gorzej. W latach 1966-68 wartość niezrealizowanych robót wyniosła ok. 1 mld. zł., z czego 800 mln. zł. przypada na roboty budowlano-montażowe.

Przyczyny tego stanu rzeczy są dość złożone. Budowa szpitali, sanatoriów, ośrodków zdrowia jest procesem skomplikowanym i sprawa wiele trudności zarówno projektantom jak i wykonawcom. Re-sortowe biuro projektów ma wciąż kłopoty z odpowiednią kadrami specjalistów, jakości przygotowywanej dokumentacji nie jest najlepsza, a okres jej przygotowania zbyt długi. Są również kłopoty z nadzorem inwestycyjnym, nierozwiązany pozostaje problem typizacji projektów. Konieczna jest także poprawa wykonawstwa.

PAP

Dymisja szefów greckiej policji i żandarmerii

Jak donoszą z Aten, junta wojskowa zdymisjonowała szefa policji greckiej W. Sakelariu i szefa żandarmerii P. Maluhosa.

Dobrze poinformowane koła ateńskie wiążą obie te dymisje z ostatnimi aresztowaniami wśród wysokich oficerów w stanie spoczynku, rzekomo zamieszczonych w spisek, mający na celu powrót króla Konstantyna do Grecji, jak również z ucieczką z więzienia Aleksandra Panagulis, którego jednak schwytano w kilka dni później, i jak wiadomo ponownie osadzono w więzieniu, gdzie oczekuje na wykonanie wyroku śmierci. (PAP)

Po wyborze Pompidou

Kurs umiarkowany i pragmatyczny?

Prasa amerykańska z umiarkowanym zadowoleniem przyjął wybór Georges'a Pompidou na stanowisko prezydenta Francji.

M. in. dziennik „New York Times” w artykule redakcyjnym przepowiada „umiarkowany i pragmatyczny kurs” w polityce Pompidou. Jednocześnie dziennik zauważa, że komuniści mieli przypuszczać, że rząd Pompidou będzie raczej po-dobieństwem niż różnicą między Pompidou a Poherem. „Pod rządami Pompidou — konkluduje „New York Times” — polityczny kurs Francji przypominać będzie raczej poherizm bez Pohera niż gaullizm bez de Gaulle'a”.

Stosunkowo najbardziej ostrożne stanowisko wobec perspektyw przyszłej polityki Francji zajmuje „Washington Evening Star” w artykule redakcyjnym. Dziennik obawia się mianowicie, iż lewica, która powstrzymuje się od gło-

Kiesinger gotów spotkać się z Pompidou

Kancelarz Kurt Georg Kiesinger i minister spraw zagranicznych Willy Brandt gotowi są do rozmów z Georges'em Pompidou, nawet w czasie kampanii wyborczej do Bundestagu, jeśli nowy prezydent Francji zaproponuje datę spotkania w czasie tego okresu — oświadczył w piątek rzecznik rządu bawarskiego Guenther Diehl. (PAP)

Światowe spotkanie w NRD na rzecz pokoju

Do czwartku wieczór do sto-licy NRD przybyło ponad 650 uczestników światowego spotkania na rzecz pokoju, które rozpoczyna obrady w sobotę w Berlinie. Wśród przybyłych delegacji ze wszystkich kontynentów powitano przedstawicieli ZSRR, Indii, USA, Kana-dy, Japonii, Laosu, Senegalu i Australii.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi: członek Akademii Nauk ZSRR J. Fiodorow, pisarze N. Tichonow i B. Polewoj, kosmonauta K. Fieoktistow, jak również inni wybitni przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego.

Przybyli na spotkanie znany polityk indyjski Krishna Menon, członek parlamentu i były minister obrony oświadczył w wywiadzie dla agencji ADN: światowe spotkanie na rzecz pokoju będzie czynnym wkładem do umocnienia światowego ruchu pokoju.

Na czele delegacji polskiej stoi Józef Ozga-Michalski. (PAP)

Demonstracja w Nowym Delhi



Niszczyciele rakietowe NRF na Bałtyku

Niszczyciele rakietowe, jakie Niemcy zachodnie dostaną jeszcze w tym roku ze Stanów Zjednoczonych (mają być stacjonowane na Bałtyku), stanowią ofensywną broń i są poważnym niebezpieczeństwem dla wszystkich państw w rejonie Bałtyku — oświadczył w środę wieczór w telewizji NRD kapitan marynarki zachodni-niemieckiej Robert Kuendiger, który niedawno schronił się w NRD. Inspektor zachodni-niemieckiej marynarki wojennej, admirał Jeschonnek, zakomunikował już przed rokiem na odprawie dowódców Bundeswehry w Kassel, iż należy zastosować w charakterze ostrzegaw-czym bomby atomowe w rejonie wybrzeży państw nadbałtyckich — powiedział Kuendiger.

Przy tej samej okazji b. kapitan Bundeswehry Ludwig Gummert poinformował, iż Bundeswehra we wzmożonym tempie organizuje bazy zaopatrzeniowe ze sprzętem wojennym wszelkiego rodzaju — w tym również amunicją atomową oraz broń biologiczną i chemiczną — w sąsiednich państwach zachodnich.

Chociaż Bundeswehra w myśl układów międzynarodowych nie może dysponować bronią atomową, przy każdym szkoleniu taktycznym oficerów za punkt wyjścia bierze się stosowanie broni atomowej — podkreślił Kuendiger. (PAP)

Podejrzani o zabójstwo J. Sztachelskiego przed sądem

Prokuratura Wojewódzka w Kielcach skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko podejrzaniom o zabójstwo Jerzego Sztachelskiego, mieszkańca wsi Sorbiny pow. Kielce: Mieczysławowi Zbroi i Stanisławowi Bernatowi.

Rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach.

Niezwykła przygoda morską „szczurów lądowych”

„Salomea” z 92 wczasowiczami na mieliźnie

Niefortunnie zakończył się rejs wycieczkowy statku żeglugi przybrzeżnej „Salomea” z 92 pasażerami na pokładzie. 19 bm. w godzinach przedpołudniowych w czasie wycieczki niespodziewanie statek zaskoczony został przez bardzo gęstą mgłę, a także silny wiatr. W dodatku zepsuł się nadajnik radiowy. „Salomea” zdołała do portu w Lebie zboczyć z toru wodnego i utknęła na mieliźnie w odległości ok. 1.200 metrów od lądu.

Ze względu na dużą falę akcja ratownicza jednostek Polskiego Ratownictwa Okrętowego prowadzona od strony morza, była utrudniona i nie dała rezultatu. Do akcji włączyły się również jednostki Marynarki Wojennej oraz śmigłowce i samoloty. Całą akcję prowadził kapitan portu Leba — Roman Jakubowski.

Statek przesuwano z jednej płycizny na drugą, przybliżając się na szczęście coraz bliżej do brzoju. W tej sytuacji przystąpiono przy pomocy tratw pontonowych do ściągania ze statku pasa-

Nowe znaczki pocztowe

Poczta Polska zapowiada wprowadzenie do obiegu nowych znaczków pocztowych. 21 czerwca wydany zostanie znaczek o wartości 60 groszy upamiętniający rejs kapitana Leonida Teligi.

19 lipca wprowadzone będą do obiegu 3 znaczki wartości po 60 groszy wydane w roku jubileuszu 25-lecia PRL w związku z akcją zwaną „Związek Harcerstwa Polskiego i Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa”. (PAP)

Powrót delegacji kobiet polskich z Helsinek

W piątek powróciła do kraju 8-osobowa delegacja kobiet polskich, która reprezentowała polski ruch kobiecy na Światowym Kongresie Kobiet w Helsinkach. Na czele delegacji stała przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet — Maria Milczarek.

Po przyjeździe Maria Milczarek powiedziała przedstawicielom PAP i Polskiego Radia:

— Dorobek kongresu jest ogromny. Była to wielka manifestacja kobiet ponad 100 krajów nie tylko na rzecz równouprawnienia — równocześnie była to wielka demonstracja jedności kobiet świata wobec wszystkich współczesnych jego problemów.

Sprawa Wietnamu — dominująca wśród omawianych problemów — była na kongresie symbolem walki o pokój i solidarność. (PAP)

Z. Załuski i A. Fiedler laureatami konkursu

na książkę współczesną

Blisko 300 tys. czytelników wzięło udział w IV z kolei konkursie — plebiscycie „Blżej książki współczesnej” zorganizowanym przez „Głos Pracy” przy współudziale CRZZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Najwięcej wypowiedzi — blisko 108 tys. nadesłali robotnicy, a przeszło 20 tys. — młodzież, przede wszystkim ze szkół przyzakładowych. Fakt ten świadczy, że plebiscyt z powodzeniem spełnił zadanie swoje: zadanie — upowszechniania polskiej książki współczesnej w środowisku robotniczym.

Najbardziej poczytną książką w dziale literatury społeczno — politycznej okazał się esej historyczny Zbigniewa Załuskiego „Czterdziesty czwarty”, natomiast w dziale literatury pięknej — Arkadego Fiedlera „Spotkałem szczęśliwych Indian”. (PAP)

Pod znakiem licznych osiągnięć spółdzielcy obchodzą swe święto

28 bm. odbędzie się w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu uroczysta, wojewódzka akademicka z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. W jej programie przewidziano: referat o osiągnięciach spółdzielczości, wręczenie odznaczeń i część artystyczną, w której wystąpią artyści z Opery i Operetki Poznańskiej, „Bardowie” i inni.

Omówieniu dotychczasowych osiągnięć poświęcona była wczorajsza konferencja prasowa, zorganizowana przez Wojewódzką Spółdzielczą Komisję Współpracy. Z danych przytoczonych przez przedstawicieli różnych branż wynika, że spółdzielczość rozwija się pomyślnie i odgrywa coraz większą rolę w naszej gospodarce oraz zaopatrzeniu mieszkańców.

O dobrym rozwoju świadczyć może chociażby to, że w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu „Samopomocy Chłopskiej” w województwie przewidziano w przyszłej 5-lacie na inwestycje 1,5 miliarda zł. Do tego należy doliczyć inwestycje ze środków pozalimitowanych, a więc ogółem rozchodu je się przeszło 2 miliardy zł.

Podobnie wzrosła rola innych pionów spółdzielczości, które zapowiadają korzystne dla mieszkańców zmiany i rozszerzenie działalności zwłaszcza usługowej. Oczekujących na mieszkania zacieka niestety, że spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego rozszerzą w przyszłej 5-lacie inwestycje w Poznaniu i województwie, gdyż przeznaczają na nie ponad 6 miliardów zł. Zaś spółdzielnie oszczędnościowo-

Ten „Wartburg”

przy którym sprzedaje się losy

Wielkiej Loterii ZMW

jest nagrodą. Można ją wygrać

za 10 zł.

Losowanie 4 samochodów — już 22 lipca br.

Ponadto już teraz można wygrać jedną sponad 70 000 nagród:

- MOTOCYKLE
- WYCIEZKI ZAGRA-NICZNE
- RADIOODBIORNIKI
- PRALKI

Sprzedaj losy — także w kioskach „Ruchu”.

Echa narady moskiewskiej

Dokończenie ze str. 1

o zlikwidowanie skutków agresji izraelskiej — pisze w piątek kairski dziennik „Al-Ahram” w artykule, zatytułowanym „Moskiewskie uchwały a poparcie walki arabskiej”.

Partie, które podpisały dokument narady — podkreśla „Al-Ahram” — jednomyślnie przyznały, że ruch wyzwolenia Arabów odgrywa ważną rolę w walce przeciwko imperializmowi światowemu, że wywiera pozytywny wpływ na walkę antyimperialistyczną i antykolonialistyczną i że jest zasadniczym elementem ogólnej walki między siłami wolności i socjalizmu z jednej strony, a siłami imperializmu światowego — z drugiej.

ODEZWA MOSKIEWSKA OGŁOSZONA W ONZ

W czwartek, stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ, opublikowało w charakterze komunikatu prasowego tekst odezwy dotyczącej stulecia urodzin Włodzimierza Lenina, która została uchwalona na naradzie partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w dniu 17 czerwca br. (PAP)

„Al Ahram” o rozmowach ZSRR — ZRA

Dokończenie ze str. 1

na. W każdym razie nie stanowią one — z naszego punktu widzenia — żadnej przeszkody, ponieważ w ostatecznym rachunku kwestia za-lety od tego co zaakceptujemy, a co odrzucimy.

Trzy punkty, które przedstawiłem w Moskwie stanowią nadal podstawę naszego stanowiska.

W dalszej części artykułu Hejkal przypomina trzy wspomniane punkty stanowiska ZRA, jakie przedstawił prezydent Naser podczas oficjalnej wizyty w Moskwie w lipcu ub. roku. W rozmowach brał udział Breżniew, Kossygin, Podgorny, Greczko i Gromyko. Oto trzy uzgodnione punkty:

— Arabowie nie mogą zaakceptować rokowań z Izraelem, ponieważ nie mogą negocjować z agresorem, który okupuje ich terytoria;

— Nie może być żadnej innej alternatywy poza całkowitym wycofaniem się Izraela na linie sprzed 5 czerwca 1967 r.;

— Prawa narodu palestyńskiego są jego własnymi prawami i nikt nie może — prowadzić przetargu na ten temat. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Rawia w Ascot



Zgodnie z tradycją obowiązującą od dziesiątków lat wśród publiczności na królewskich wyścigach konnych w Ascot w Anglii odbywa się wielka rawia kapeluszy damskich. Liczą się jedynie modele pomysłowe i ekstrawaganckie, które z kapeluszniami niewiele mają wspólnego. N'z: jedno z bardziej udanych „nakryć głowy”, ozdobione lampką kineskopową.

CAF — UPI — telefoto

NIEPOKOJE WIEJSKIEGO DZIAŁACZA

Tego rolnika znają niemal w całym powiecie. Wzorowy gospodarz, uczynny, życzliwy człowiek, ofiarny działacz. Taka opinia utarła się od lat w środowisku, w którym obraca się Wacław Koral. Sposób mówienia, formułowania sądów zdradza wiedzę ogólną i intelektualną.

— Pan chyba nie poprzestał na szkole podstawowej?

— Mimo pracy w gospodarstwie i rozlicznych obowiązków społecznych, starałem się podnosić poziom mojej wiedzy, uczyłem się sam, wiele czytałem, potem zapisałem się do technikum rolniczego, które ukończyłem zaocznie. Uważam, że to jest potrzebne każdemu rolnikowi, który chce nadażyć za postępem i umieć go wprowadzić w swoim gospodarstwie. Gdyby wszyscy to zrozumieli, mniej byłoby gospodarstw zaniedbanych.

— Oprócz wiedzy, gospodarz musi mieć warunki, aby wzorowo prowadzić hodowlę, czy też należycie uprawiać ziemię. Myślę o tzw. bazie technicznej, możliwościach inwestowania...

— Zgadzam się z tym, dlatego uważam, że kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe muszą większą niż dotychczas uwagę poświęcać gospodarstwom podupadłym, świadcząc im w pierwszej kolejności pomoc maszynową i inne usługi. Poszedłbym nawet dalej, sugerując potrzebę zawierania z tymi rolnikami

umów całorocznych na kompleksową obsługę ich gospodarstw przy kredytowaniu rocznym za wykonane prace. W mojej wsi Uścikowo, taka pomoc gospodarstwom podupadłym pozwoliła się kilku rolnikom wykaraśkać z tarapatów. Ponadto martwi mnie zbyt wolna procedura przy przejmowaniu gospodarstw podupadłych za rentę. Trwa to niekiedy do dwóch lat, a w tym czasie ziemia leży odłogiem, bo nie ma kogo jej uprawiać. Wydałem się rzeczcią pilną obniżyć opłaty notarialne przy zapisywaniu gospodarstw młodym rolnikom, a także umożliwienie im zdobycia długoterminowego kredytu na zakup gospodarstwa.

— Z tego co Pan powiedział, można się zorientować, że rolnicy powiatu obornickiego, a także całego Okręgu Wyborczego Gnieźno, który Pan reprezentuje w Sejmie jako wybrany przez społeczeństwo poseł, mają gorące oredowania swoich interesów. Czy jeszcze inne sprawy Pana niepokoją?

— Ludność wsi domaga się powszechnie lepszej opieki lekarskiej. Rozumiem, że postulat bezpłatnych świadczeń powszechnych jeszcze nie dojrzał do realizacji. Jak wynika z wyliczeń, trzeba by podnieść podatek gruntowy o 50 procent. Należy więc znaleźć inne sposoby pomocy mieszkańcom wsi, zwłaszcza niezamożnym. W powiecie obornickim utwo-



Wacław Koral: bez dobrych dróg nie ma co mówić o postępie w rolnictwie...

rzyliśmy fundusz specjalny z czystej nadwyżki, uzyskanej z działalności Banku Spółdzielczego. Każdy z członków wpłaca 50 złotych rocznie, ma prawo do bezpłatnych porad lekarskich i stomatologicznych.

— Słyszałem, że Pan jako radny gromadzki i powiatowy przez dwie kadencje, a także wieloletni działacz ludowy, ustawicznie mobilizuje ludność do budowy i naprawy dróg.

— Bo uważam to za jedną z najpilniejszych spraw do załatwienia. Bez dobrych dróg nie ma co mówić o postępie w rolnictwie, o wprowadzeniu mechanizacji i należytych jej wykorzystaniu. W Obornickim naprawiliśmy w ostatnich latach w czynach społecznych 19 km dróg lokalnych.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

Twoje zdanie o książce

Ostatni laureaci konkursu - ankiety

ZW ZMS i „Głosu Wielkopolskiego“

Dobiegł końca konkurs czytelniczy rozpisany przez naszą redakcję wspólnie z Zarząd Wojewódzkim Związku Młodzieży Socjalistycznej pt. „Twoje zdanie o książce”. Jury konkursu przyznało nagrody za wypowiedzi nadesłane na temat trzech ostatnich książek biorących udział w plebiscyście czytelniczym.

Nagrody za najciekawsze wypowiedzi na temat książki: Zbigniewa Żaluskiego „Czterdzieści czwartych” oraz Włodzimierza Kaczocho „W słońcu, w deszczu” otrzymują Antoni Jakubiak z Ostrowa Wlkp. (II nagroda za wypowiedź o książce Żaluskiego i III za powieść Kaczocho) oraz Henryk Bednarz z Poznania (III nagrody, w obu konkursach). Jury ze względu na dość przeciętny poziom prac nie przyznało I nagród.

Komisja konkursowa postanowiła natomiast podwyższyć pulę nagród za wypowiedzi o książce Romana Bratnego „Kolombowie rocznik 20”. Dwie

równorzędne I nagrody w bonach książkowych wartości 400 otrzymują: Barbara Korpus z Poznania oraz Renata Friiauff również z Poznania. Dwie II nagrody w bonach książkowych wartości 300 jury przyznało Wandzie Walczak oraz Henrykowi Bednarzowi, oboje z Poznania. III nagrodę w bonach książkowych wartości 200 zł otrzymał Zbigniew Trachimowicz z Ostrowa Wlkp.

Jury rozdzieliło również nagrody redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przeznaczone dla najbardziej aktywnych uczestników w przekroju całego plebiscytu obejmującego zestaw 8 książek. Nagrody te otrzymują: Antoni Jakubiak z Ostrowa Wlkp. (bony książkowe wartości 450 zł), Henryk Bednarz z Poznania (bony książkowe wartości 350 zł) oraz Zbigniew Trachimowicz z Ostrowa Wlkp. (bony książkowe wartości 200 zł). Nagrody te wysłamy uczestnikom konkursu pocztą. (ob)

ĆWIERĆ WIEKU NA MORZACH I OCEANACH

W pierwszym roku powojennego startu nasz pływający majątek był nader skromny. Na koniec grudnia 1945 roku Polska Marynarka Handlowa liczyła zaledwie 25 jednostek o łącznej nośności 120 tys. TDW. W dwa lata później pływały pod jej banderą już 43 statki, w tym 16 otrzymanych w ramach rewindykacji. Była to jednak flota bardzo prymitywna, opalana głownie węglem, a przeciętna predkość statku nie przekraczała 11 węzłów. Byliśmy w stanie przewieźć nią wówczas tylko 845 tysięcy ton towarów, z czego 243 tysiące ton w żegludze liniowej i 602 tysiące ton w trampowej. W ponad 80 proc. nasza działalność na morzu miała zasięg europejsko-bałtycki, a na liście towarowej figurowały tylko trzy pozycje: węgiel, ruda, surowce do produkcji sztucznych nawozów...

Do roku 1950 pierwsza organizacja żeglugi morskiej w Polsce Ludowej utrzymała niektóre elementy organizacji przedwojennej, przede wszystkim zaś nazwę przedsiębiorstwa — GAL. W takim układzie organizacyjnym flota PMH liczyła na koniec tegoż roku 52 jednostki o nośności 235 TDW, przewiozła blisko 2 miliony 250 tysięcy ton ładunków, prowadziła 11 połączeń liniowych, wśród nich nowo otwarty szlak między portami polskimi a portami Chin.

NARODZINY PLO

Zdecydowanie nowy okres w rozwoju Polskiej Marynarki Handlowej przynosi rok 1951, rok narodzin dwóch armatorów: Polskich Linii Oceanicznych skupiających pod swą banderą 34 statki i Polskiej

Żeglugi Morskiej z 18 jednostkami.

Okres ten, to zarazem czas wielkiej ekspansji eksploatacyjnej naszej floty. Działalność PLO obejmuje relacje dalekowschodnie — Indie, Chiny, Indonezję, Wietnam. Dla polskiej żeglugi liniowej są to szlaki pionierskie, przecierane po raz pierwszy w historii.

Zaczynamy urealnianie marzenia o Polsce jako o kraju morskim, przystępując w tym czasie do systematycznego opracowania założeń techniczno-eksploatacyjnych i dokumentacji dla nowych jednostek w pięcioletnim planie rozbudowy całej Polskiej Marynarki Handlowej. Lata 1951—1968 najlepiej ilustrują wzrost znaczenia żeglugi morskiej w gospodarce socjalistycznej: tonaż PLO zwiększył się z 174 tys. TDW do 774 tys. TDW, a przeciętna szybkość statków z 11 do blisko 16 węzłów. Słowem, łapiemy głębszy oddech.

FLOTA MŁODNIEJE...

Zapowiedzią zasadniczych zmian we flocie PLO był motorowiec „Marceli Nowotko”, który wszedł do eksploatacji jesienią 1956 roku. Niósł ze sobą realne nadzieje na wzrost i modernizację taboru, dostosowanie go do oceanicznej żeglugi liniowej, obsługującej własny handel zagraniczny, tranzyt i przewozy między obcymi portami.

Zaczęliśmy nowy etap. Po „Nowotce” weszły do eksploatacji statki seryjne i nowe wersje jednostek prototypowych. Przykładem są otrzymywane ostatnio w pełni nowoczesne statki typu „Mieszko I”, „Grunwald”, „Konin” czy „Zakopane”, które są godnymi ambasadami naszej żeglugi na morzach i oceanach świata.

Mierzymy coraz wyżej, nasze ambicje rosną. Na koniec maja tego roku flota PLO liczyła już 96 statków o łącznej nośności prawie 800.000 ton.

Dalsze plany rozbudowy są bardzo ambitne. W roku przyszłym tabor PLO powinien już liczyć 105 statków, w 1971 zwiększy się do 120. Na koniec przyszłej pięcioletki pływać będzie pod tą banderą 171 jednostek, o nośności bez mała 2 miliony TDW. W perspektywie na rok 1985 przewiduje się, że w eksploatacji PLO znajdzie się ok. 300 statków, których nośność przekroczy 4 miliony TDW.

Mamy flotę PLO w pełni „na chodzie”, przetoje są rzadkością. A wszystko dzięki doskonale rozwiniętej akcji remontów własnych. W zeszłym roku czas postoju statków w stoczniach remontowych udało nam się skrócić o 468 dni. Można było dzięki temu poważnie przekroczyć plan przewozów i uzyskać nadwyżkę dewizową w wysokości 50.750 tys. dolarów.

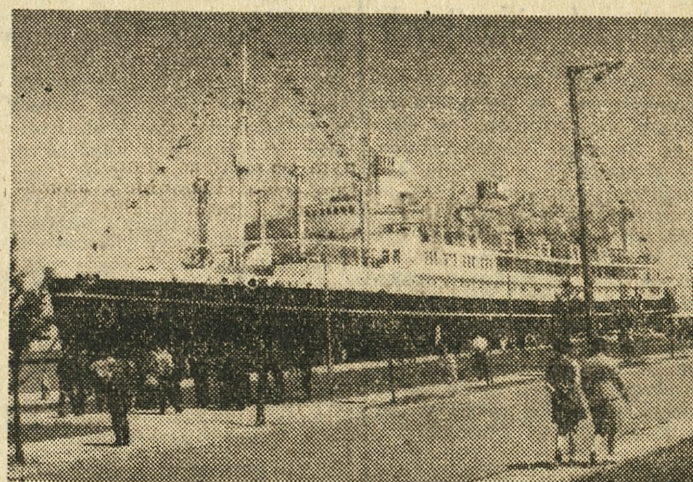
Przewozy dokonywane przez PLO charakteryzują się coraz większą ilością drobnic. W roku ubiegłym w całości przewożony towarowy, które wyniosły około 4 milionów ton, stanowiła ona ponad połowę. Największym kontrahentem jest polski handel zagraniczny, który powierzył statkom PLO 2,1 mln. ton towarów, drugie miejsce zajmują przewozy między portami obcymi — 1,3 mln. ton, trzecie tranzyt — ponad pół miliona ton towarów. W tym roku PLO zamierza zwiększyć wpływ o 9,3 proc. i osiągnąć o 5,4 proc. większą nadwyżkę dewizową.

A jak dotychczas rok zaczął się pomyślnie. W pierwszym kwartale tego roku statki floty PLO w swoich 111 podróży przewiozły już ponad milion ton ładunków, osiągając wpływ w wysokości 101,3 proc. za dół kwartałnych, przekraczając o 16,8 proc. zaplanowany zysk i o 12,3 proc. nadwyżkę dewizową. Niemal udział w tak dobrych wynikach mają jubileuszowe zobowiązania podejmowane przez tych co na morzu z okazji 25-lecia Polski Ludowej.

A tych co na morzu pracuje w PLO ładnie kilka tysięcy. Zatrudnienie ogółem wynosiło na połowę maja br. — 7.572 pracowników, z czego 6.327 w załogach pływających. Na lądzie pracuje 1245 osób, wśród nich 414 fizycznych. Pleć piękna trafiała również na morze. Na statkach PLO pracuje bowiem 98 kobiet, a ponad 600 znajduje zatrudnienie na lądzie.

Chlubną służbę na oceanicznych szlakach PLO zakończył „Batory”, ustępując miejsca „Stefanowi Batoremu”, który pod polską banderą znów przemierza morskie trakty, znów witany jest i żegnany biciem serca. Wierzymy, iż będzie równie szczęśliwym „pasażerem” jak jego poprzednik.

WIESŁAWA LASKOWSKA



„Najmilszy statek świata” czy „Lucky ship” — jak powszechnie nazywano nasz transatlantyk m/s „Batory” — zakończył już swą pełną karierę statku pasażerskiego, ze względu na stan techniczny i wysokie koszty eksploatacyjne. Po wycofaniu ze służby liniowej nie może — zgodnie z przepisami — pełnić również funkcji statku wycieczkowego. „Batory” został przekazany miastu Gdyni z przeznaczeniem na pływający kombinat hotelowo-restauracyjno-rozrywkowy, a jednocześnie muzeum statków pasażerskich. W swojej nowej roli występować będzie już od lipca br. Zostanie on przycofany przy nabrzeżu Pomorskim w Gdyni, w miejscu zajmowanym w tej chwili przez okręt-muzeum ORP „Burza”, który z kolei przesunięty zostanie do poprzedniego nabrzeża na krańcu skweru Kościuszki. Na zdjęciu: m/s „Batory” przy skwerze Kościuszki w Gdyni. CAF — fot. Uklejewski

TEATR

Pantomima - teatr milczenia

Kiedy w teatrze dramatycznym zapanowało obrzydliwe gadulstwo, zaczął się renesans choreodramu — teatru pantomimy. Wtedy też na tle opar tego głównie na tyrnili słowa, na dialogu teatru lat pięćdziesiątych, rozpoczęła się piękna karta sławnej dziś w świecie wrocławskiej pantomimy. Obecnie karta jej nieco zbladła, ale bynajmniej nie z powodu obniżenia lotów samego zespołu. Po prostu wiele elementów zaczerpniętych z koncepcji Henryka Tomaszewskiego — twórcy zespołu przetrwać zaczęło na scenie dramatycznej.

To właśnie pantomima z jej bogactwem plastycznej inscenizacji i ekspresyjny metafor — żywych obrazów, ożywiła język sceniczny naszego teatru. Przykładem poznański spektakl „Marata-Sade'a” w inscenizacji tegoż zresztą Tomaszewskiego, poznańska „Rzecz listopadowa”, wrocławski „Bolesław Śmiały”, łódzkie „Wesele” itd.

Teatr Pantomimy oczywiście także, jak tego dowodzi nowy program prezentowany na gościnnych występach w sali Teatru Polskiego, w miejscu nie stoi, zmienia się, ewoluje. Po bardzo efektownym w swej barokowej stylizacji „Ogrodzie miłości” i poetyckiej, surowej, stylizowanej — „Sukni” sięga po środki sceniczne wymagające innych walorów: ogromnej sprawności fizycznej wykonawców, siły, precyzji i żelaznej dyscypliny w grze zespołowej. Kolejny dwutygodniowy program Teatru: „Gilgamesz” z całą pewnością można nazwać interesującym.

Szczególnie właśnie jego pierwszą część, opartą na budzących dziś ponownie tak wielkie zainteresowanie, starych mitach wschodnich. W tym widowisku

podziwiamy przede wszystkim znakomitą precyzję mimiki i gestu oraz umiejętność gry zespołowej, która tak często zawodzi w teatrze dramatycznym. Walory tego widowiska podnosi też efektowna inscenizacja, plastyczna, kostiumy i podkład muzyczny wkomponowany bezzłownie w całość widowiska.

Druga część programu zatytułowana: „Bagaże” wywarła na piszącym te słowa nieco mniejsze wrażenie. Wydaje się, że dość prościutka i wątła osnowa fabularna widowiska dość sztucznie została tu po prostu ożywiona wielką machiną teatralną. W tym właśnie widowisku wyszły na jaw pewne ograniczenia i słabości pantomimy jako teatru: przesadna troska o teatralizację każdego obrazu, skłonność do nadużywania mocnych, groteskowych point i metafor, nie zawsze mających w ogóle uzasadnienie w „literaturze”, w pomyśle spektaklu.

W sumie IX program wrocławskiej pantomimy wydaje się interesującą lekcją teatru mimiki i gestu: teatru-milczenia. Okazuje się, że scena ta nadal jest żywa, zmienna. Inna rzecz, że nowy program nie dorównuje chyba siłą ekspresji i bogactwem malarskich obrazów poprzedniemu: z „Sukni” i „Ogrodem miłości” O. B.

Wrocławski Teatr Pantomimy: „Gilgamesz” — „Bagaże” scenariusz, choreografia i reżyseria: Henryka Tomaszewskiego. Scenografia: Władysława Wigury („Gilgamesz”) i Kazimierza Wiśniewskiego („Bagaże”). Gościnne występy w sali Teatru Polskiego w Poznaniu w dniach od 15 do 23 czerwca.

A LO J Z Y T W A R D E C K I

Szkola JANCZAKÓW

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Przypominam sobie tylko, że nas chłopców, bardzo oburzało ich „tchórzostwo”. Byłem niesłychanie dumny ze swego munduru oraz hełmu, mimo że co chwila opadał mi na oczy.

Pewnego razu, przebywając na zewnątrz tunelu, dostaliśmy się nagle pod ostrzał artylerii amerykańskiej. Rozpierchaliśmy się na strony, miotając się jak szaleni. Dwóch kolegów zostało rannych, jednemu urwało prawą nogę. Okropne, twarze nasze były zielone gdy go zabierano.

Natychmiast prysł bojowy, zwycięski nastrój. Miałem wówczas powyżej uszu „Fuehrera, Volk, Vaterland”, myślałem wyłącznie o mamie, tacie i dziadkach. Wszystko inne całkowicie dla mnie nie istniało. Pamiętam, że pozwolono mi zaraz wrócić do swych bliskich, do tunelu.

Sytuacja tymczasem musiała wyglądać już bardzo nędznie. Dziadek odebrał mi bowiem „bohaterskie” rekwiizyty — stalowy hełm i karabin, po czym stwierdził kategorycznie, że mam spokojnie siedzieć i nie ruszać się z miejsca. On, urodzony żołnierz, chciał też zobaczyć mnie z munduru, ale na to już się nie zgodziłem.

Następnego dnia, rano, wszędzie wisiały białe flagi. Ponieważ wiedziałem, co to oznacza, wyłem z beznadziej-

wściekłości. Po raz pierwszy usłyszałem wtedy słowo „komuniści”. Nie miałem zielonego pojęcia, co to znaczy. Nie przeszkadzało to mi jednak wymyślać im od tchórzliwych psów.

Kilku oficerów biegało wokół wymachując pistoletami, przemówiono im w końcu do rozsądku, uspokoił się. Inni znów proponowali uciec. Garstka tych, ubranych najczęściej w czarne i brązowe mundury, która przystała na to, zebrała się w drugim końcu tunelu, po czym pośpiesznie nas opuściła. Wśród nich był również mój stary znajomy — „kreisleiter”, wyglądający tym razem mniej bohatersko, ubrany był bowiem w kapelusz i cywilne ubranie.

W południe ujrzelśmy w oddali kilku czarnych żołnierzy amerykańskich z automatami w rękach, ostrożnie zmierzających w naszym kierunku. W pewnej odległości przed tunelem zatrzymali się i wtedy padł strzał z naszej strony. Amerykanie wycofali się szybko i również zaczęli strzelać.

W tunelu powstał niesłychany tumult, szukano tego bohaterskiego strzelca. Znalezione go po chwili — był to młody żołnierz. Płakał. Zatrzymano go, od bardziej nerwowych dostał porządnie pięściami.

Wszyscy modlili się teraz, żeby Amerykanie nie zaczęli ponownie walić ze swych armat. Na szczęście nie się nie wydarzyło. Z tunelu wyszło wówczas kilku ludzi — komunistów. Jak się wtedy mówiło, udając się z powiewającymi, białymi płachtami: w kierunku zniszczonego mostu. Kto tylko mógł — stłoczył się u wejścia wstrzymując oddech.

Nasi parlamentariusze nie zrobili jeszcze stu kroków, gdy nagle z obu stron wyskoczyła masa Amerykanów — musieli widocznie leżeć gdzieś w pobliżu, w ukryciu. Dalszy ciał potoczył się szybko. W ciągu dwóch godzin zjawili się u nas samochody, czołgi i inny sprzęt wojenny.

Z KSIĄŻKĄ NA TY PRZESKOKI W CZASIE

W nowym pakiecie książek nadesłany z krakowskiego Wydawnictwa Literackiego osiągnął najsmętniejszy po „Bezgrzesznych” Kornela Makuszyńskiego, książkę nie tylko mojej chęci, ale i mojej chęci. Znowu rozsmakowywałem się w kapitalnym dobroduszu-rubasz-nym humorze pana Kornela, w tęczowej aurze radosnego i tragicznego niekiedy szczeniactwa, w klimacie pierwszych zakochań i pierwszych poważniejszych zadrzewień nad światem, który to koniecznie, ale koniecznie trzeba było zmienić na lepszy... Czytam tego Makuszyńskiego i myślę, że warto, aby współcześni młodzi także go czytali.

I zaraz od Makuszyńskiego przeszedłem do Władysława Machajki — jego „Spiskowców”, jednej z najbardziej lubianych przeze mnie książek autora, który nie umie i nie chce nigdy i o niczym pisać spokojnie. Ta książka, nie mniej zaangażowana jak wszystkie inne Machajki, jest nieco inna, jest „zabawą w młodość i wzruszenia”, świadectwem dawnej, przebrzmiałej, wracającej echem, najciekawszej jednak, bo pierwszej miłości. A zarazem świadectwem zdradzenia innej miłości, wierniejszej, niż ta dziewczęca, do idei. Równoległość wewnętrznych dojrzałości w płaszczyznach dwu tych ukochań ukazał Machajka w sposób jednolity mu czytelnika, bezpośredni i

szczerzy, czasem aż zaskakująco szczerzy. I to chyba jest jedną z tajemnic oddziaływania jego pisarstwa.

A teraz inna pozycja. I w końcu również na pewien sposób można by „Zakłętę rewir” Henryka Worcella zaliczyć do wspomnień, tyle tu autentyki i własnych przeżyć startującego ongiś tą książką pisarza. Czytając tę powieść — relację, odbiera się ją na trzech niejako płaszczyznach. Raz, jako wspomnienie tamtego czasu, tamtych stosunków, tamtych lat, które powstają z kart powieści. Dwa, jako nawrót pamięci o starcie pisarskim Worcella, starcie udanym, głośnym, jakże jednak dalekim od tego stopnia, na jaki wspiął swe pisarstwo dzisiaj autor „Zakłętych rewirów”. I trzy, to właśnie porównywanie obecnych książek tego pisarza z tą pierwszą pozycją, zarazem zaś jakby porównywanie tamtego i współczesnego czasu.

I oto teraz przez inne książki staje się przed okiem dramatycznej cenzury. Ukazało się nowe wydanie „Wspomnień z Sachsenhausen” Jana Gwiazdomorskiego, ilustrujących dzieje uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, czas od 6 XI 1939 po 9 II 1940, świadectwo jednej z pierwszych zbrodni hitlerowskich w stosunku do nauki i kultury polskiej. Świadectwo Gwiazdomorskiego, jednego z orestodów, ma walory dokumentu, ale dokumentu spo-

ządzanego przez żywego, czującego człowieka. Stąd ta sugestywność tekstu, jego silne oddziaływanie.

Ta książka jest zarazem jakby zapowiedzią walki podjętej przez naród z okupantem. I walki tej coraz to nowo pojawiają się świadectwa. „Dziennik Powstańca” Zbigniewa Czajkowskiego-Dębskiego, to relacja kaprała „Deivira” z głośnego ugrupowania harcerskiego „Parasol” z przebiegu pierwszego miesiąca Powstania Warszawskiego. Relacja to nader autentyczna, pisana bez patosu, prosto, tym bardziej wstrząsająca swą prawdą. Prawdą nade wszystko o polskim losie, o woli, determinacji walki, o jej najgłębszej wewnętrznej potrzebie. Jedno to z najciekawszych wspomnień powstańczych, jakie dotąd czytałem.

I jakby podsumowaniem tego nurtu wspomnieniowego, zarazem już wybiegającego w jutro, staje się wznowiona obecnie (nareszcie) książka Lesława Bartelskiego „Genealogia ocalałych”, szkice o latach 1939–1944, a właściwie o dziejach grupy literackiej „Sztuki i Narodu”, głośnej i talentami pisarskimi i żarliwością walki, która większość członków tej grupy stała z powierzchni ziemi. Książka ta jest świadectwem roli, jaką — w dziejach okupacji i walki narodu przeciw uciskowi odegrała grupa młodych, żarliwych poetów, „borykających się — jak pisze Bartelski — z nieludzkim czasem i zagadnieniami własnej twórczości”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

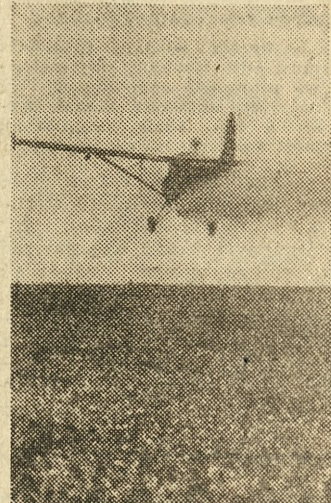
Lotnictwo w służbie rolnictwa

Równo 9 lat temu nad Ptaszkowem pow. Nowy Tomysł pojawił się samolot, który wzbudził wówczas nie lada sensację. Zamiast przelecieć, krążył nad polami ziemniaków miejscowego PGR-u, wypuszczając raz po raz kłęby sinawego dymu. To po raz pierwszy w historii wielkopolskiego rolnictwa samolot pomagał w zwalczaniu stonki.

Odtąd każdego roku nad wielkopolskimi polami pojawiają się samoloty. Pomagają zwalczać nie tylko szkodniki ziemniaka, ale również grochu, rzepaku, buraków, ratują lasy przed inwazją groźnej sówki — chojnowki. Zwiększa się zakres prac, rośnie grono chętnych pragnących korzystać z tej najnowocześniejszej metody pracy. Inicjatywę popiera państwo, pokrywając część kosztów. Samoloty Lotniczego Zespołu Usług Gospodarczych Aeroklubu Wrocławskiego stały się na zawsze sojusznikiem wielko-



„Gawron” wylądował na lądowisku w Róży-WSi, pow. Nowy Tomysł. Stefan Nawrocki i Marian Pawlik przystąpili do załadunku nowej partii owadofosu pylistego, który zostanie z samolotu wysiany na plantację grochu gospodarstwa WSR Brody. Powiatowa Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Nowym Tomyslu jako jedyna w województwie i jedna z nielicznych w kraju, szczerzy się posiadaniem własnego lądowiska zbudowanego w 1968 r. Do tego czasu korzystano z przystanków lądowisk, nie zawsze nadających się do tych celów i bardzo oddalonych od miejsca pracy ekipy samolotowej, co znacznie przedłużało koszty opylania.



FILM

Emigrant wśród Anglików

„OBCY W DOMU” — film produkcji angielskiej. Scenariusz wg powieści Simenona i reżyseria: Pierre Rouve. Wykonawcy: John Sawyer — James Mason, Angela Sawyer — Geraldine Chaplin, Barney Teale — Bobby Darin, Jo Christophorides — Paul Bertoya, Desmond Flower — Ian Ogilvy, Peter Hawkins — Bryan Stanyon i inni.

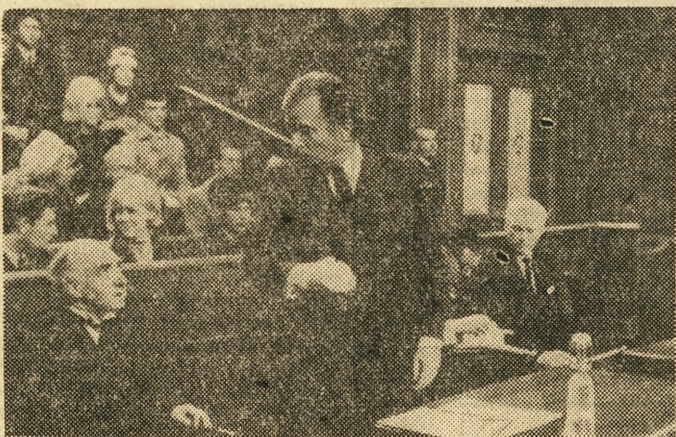
O „Obcy w domu” zalecany jest kinomatom przede wszystkim dlatego, że zrobiono go na podstawie powieści popularnego Simenona, że gra w nim znany aktor starszego pokolenia James Mason, a także z powodu Geraldine Chaplin, córki wielkiego Charliego, która tym filmem debiutuje na polskich ekranach. Są to oczywiście przyczyny nie do pogardzenia, gwarantując one przecież atrakcyjność filmu, jego poziom.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na inną sprawę. Kryminał na intryga jest w końcu samograjem niewartym specjalnego omawiania. Tutaj jest oczywiście trup, jest śledztwo, które — jak się domyślamy — schodzi na manowce, jest oskarżony, który jednak zbrodni nie popełnił, i jest genialny prawnik, który w finale dochodzi do prawdy. Czyli — jak w wielu filmach kryminalnych bywało. Właśnie ten genialny prawnik budzi we mnie największą wątpliwość. Mocno to nacągająca historia, gdy nalożony alkoholik, który od dawna stracił kontakt z otoczeniem i przestał uprawiać zawód, który od lata żyje w permanentnym odurzeniu alkoholowym — nagle przewyższa zawodowców, wysoko kwalifikowanych stróżów porządku publicznego.

Tutaj jednak trafiamy na wątek rzeczywiście interesujący. Otóż oskarżony jest młodym Grekiem — emigrantem z Cypru, który pracuje w wielkim domu towarowym ojca jednego ze swych przyjaciół. Kiedy pada na niego zarzut morderstwa, nikt z czynnych, szanowanych obywateli nie chce się podjąć jego obrony. Wszystkim zaś znanym i szanowanym obywatelom miasta wydaje się dość oczywiste, że takie morderstwo mógł popełnić tylko cudzoziemiec, zwłaszcza zaś Grek, syn pracnika.

Angielskie filmy mają jedną wielką zaletę. Osadzone są mocno w realiach angielskiego życia współczesnego, wiele w nich szczegółów pozwalających nieomylnie stwierdzić: tak, to jest

współczesna Wielka Brytania. Tak i w tym filmie. Anglicy uważają się za najbardziej tolerancyjny naród na świecie. Anglicy chwalać się swoim postępowym ustawodawstwem rasowym. Nikt w Anglii nie przyzna się do tego, że jest rasistą. Ale przecież pod pozorami dobrych manier na każdym kroku można w Anglii odczuć pogardę Anglików do wszystkiego co spoza wyspy. I wyższość Anglików wobec ludzi i spraw pochodzących z kontynentu. Związ-



Na zdjęciu: jedna ze scen filmu.

cza zaś z krajów tak dalekich i ubogich jak Grecja, Turcja, że już nie wspomniemy o stosunku do kolorowych.

Ta właśnie sprawa na tle kryminalnej afery wychodzi tu mocno i warta jest uwagi widza. I jeszcze jedno — współczesna angielska młodzież, jej obyczaje, moralność, sposób bycia. Film sugeruje, że zachowanie gromadki przyjaciół jest podyktowane przemocnym wpływem owego zdegenerowanego Amerykanina, który potem ginie w tajemniczych okolicznościach. Ale tak łatwo i tak szybko nie ulega się zepsuciu. Skądinąd zaś wiadomo, że angielska młodzież w wielu sprawach dyktuje dziś wzory młodzieży z kontynentu. Warto zobaczyć na czym te wzory polegają, jak się bawią młodzi Anglicy.

Tak więc nie afera kryminalna — sama w sobie intrygująca, choć i banalna — jest najciekawsza, lecz tło, na którym się rozgrywa. I dzięki temu tłu film jest wart obejrzenia, także dla myślącego kinomana, nie tylko dla amatorów rozrywki łatwej i taniej.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Rekordowa liczba wycieczek polonijnych

W okresie do 30 czerwca przyjeżdża do Polski 12 wycieczek polonijnych, w tym 9 ze Stanów Zjednoczonych, 2 z Kanady, 1 z Berlina Zachodniego. Łącznie w bież. roku zapowiedziało swój przyjazd ok. 140 wycieczek ze wszystkich zakątków świata. Dotychczas w żadnym roku nie odwiedziło Polski tak wiele Polonusów. Świadczy to o stale rosnącym zainteresowaniu środowisk polonijnych sprawami starego kraju, zmianami jakie u nas zaszły w ciągu 25 lat Polski Ludowej.

PAF

polskich rolników w walce ze szkodnikami.

Akcją walki ze szkodnikami (również przy pomocy samolotów) kieruje Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin, poprzez stacje powiatowe, które zawierają umowy z rolnikami na wykonanie prac, czuwają nad właściwym wykonaniem zabiegów, aby stosowane środki chemiczne nie szkodziły innym plantacjom, owadom czy zwierzętom. Pracownicy stacji są propagatorami nowoczesnych metod walki ze szkodnikami i chwastami, przeprowadzając akcje sprzętem mechanicznym do samolotów włącznie.

Tekst i zdjęcia:
HENRYK KAMZA



NAUKA

Robert Blanche — „Wiedza współczesna a racjonalizm”. Biblioteka „Omega”, Wyd. Wiedza Powszechna, str. 112, c. 10 zł.

Witold Leśniak — „ABC samochodowego silnika wysokoprężnego”. WKiŁ, str. 234, zł. 18.

Tam, gdzie w grę wchodzi mniejsze przestrzenie, do akcji zwalczania szkodnika wkraczają rozpylacze ręczne i maszynowe. Oto w lasach pod Swadziem pokazał się szkodnik drzew — namiotnik. Ekipa Stacji Zabiegów i Ochrony Roślin z Lubonia przystąpiła do akcji zwalczania szkodnika.



PONIEDZIAŁEK

- 16.45 — Film z serii „Opowieści ze świata zwierząt”.
- 17.10 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy.
- 17.30 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny.
- 17.45 — Kino Krótkich Filmów.
- 18.10 — „Eureka” magazyn popularno-naukowy.
- 18.40 — „Miejsce w Europie” — program z cyklu „Polska a świat”.
- 20.05 — Teatr Telewizyjny — Zdł. sław Skowroński — „Mistrz” (dramat).
- 21.40 — „List z Majorki” — polski film telewizyjny.

WTOREK

- 10 — „Morowa mama” — czechosłowacki film fab.
- 12.45 — Przysposobienie Rolnicze — „Przed nami wakacje”.
- 16 — Przysposobienie Rolnicze — „Przed nami wakacje”.
- 16.45 — Film krótkometrażowy.
- 17 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”.
- 17.30 — Dla młodych widzów — Pokaz modeli rakiet i samolotów wykonanych przez pionierów (Bukareszt).
- 18 — „Gra Emil Gilels” — film radziecki.
- 18.30 — „Czwarta zmiana”.
- 20.05 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 22 — Prognozy polskiej chemii.

ŚRODA

- 10 — „Upalne południe” — bułgarski film fabularny.
- 16.45 — „Z drugiej strony szklane okno”.
- 17 — Telewizyjny — Centralna Baza Odkrywców. — Niewidzialna Reka. — Baza Odkrywców Połud-



23 VI - 29 VI

PIĄTEK

- 10 — „Podróż nie z tej ziemi” — jugosł. film fabularny.
- 16.45 — „W cieniu bambusa” — reportaż filmowy z Wietnamu.
- 17 — „Twoja ulica” — red. Zawadzka.
- 17.15 — „Nie tylko dla pań”.
- 17.40 — „Tam, gdzie powstała Malwa” — radz. film dokumentalny.
- 18 — „Za kierownicą”.
- 18.35 — „Kwiaty z Góry Kościuszki” — program z cyklu „Wielcy znani i nieznani”.
- 20 — „Kontakty”.
- 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Przeboje sezonu.
- 21.30 — „10 minut recenzji”.

SOBOTA

- 10 — „Sześciu w domu” — film fab. prod. USA.
- 16.45 — Indywidualne zawody ratowników wodnych o Puchar Telewizji.
- 17.45 — „6 dni powszednich Wietnamu” — reportaż filmowy.
- 18.05 — „Tele-Echo”.
- 19.00 — Wieczorne rozmowy.

- 20.10 — „Cały w motylkach” — felieton TV Tadeusza Krasko.
- 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Koncert Premier Opola.
- 23. — „Sześciu w domu” — film fab. prod. USA.
- 0.15 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Polskie nagrania prezentują.

NIEDZIELA

- 9 — „Przypominamy, radzimy”.
- 9.20 — „Wiem kim jesteś” — polski film TV z serii „Stawka większa niż życie” (odc. 1).
- 10.25 — „Kronika 50-lecia” Krajowego Rad — rok 1942”.
- 11 — Doroczne zawody telewizyjne wielkich zakładów pracy o Puchar CRZZ.
- 13.15 — „Przemiany”.
- 16.45 — „Gawędy wilków morskich”.
- 17.00 — „Toto Peppino i bandyci” — włoski film fabularny.
- 17.40 — „Polska leży nad Bałtykiem” — teleturniej z Gdańska.
- 18.40 — Film z serii „Ojciec i syn” (odc. III).
- 17.10 — „Klub sześciu konfidentów”.
- 17.50 — Estrada Literacka — Julian Tuwim — „Kwiaty polskie”.
- 18.35 — „Morska dynastia” — polski film TV.
- 20 — „Trzy podróże” — francuska nowela filmowa.
- 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Mikrofon i Ekran.
- 21.15 — Polska Kronika Filmowa.

Codziennie: Dobranoc — 19.20; Dziennik (lub Monitor) — 19.30.

Inauguracja Memoriału Janusza Kusocińskiego

W Warszawie rozpoczęły się wielkie zawody lekkoatletyczne o Memoriał im. Janusza Kusocińskiego. Osiągnięto kilka dobrych rezultatów. M. in. zawodniczka warszawskiej Spójni — Elżbieta Skowrońska ustanowiła nowy rekord Polski w biegu na 400 m, wynikiem 54,4.

A oto rezultaty pierwszego dnia:

Reklamowany występ biegaczy kenijskich zakończył się niewypałem. W biegu na 1500 m reprezentanci Kenii spóźnili się na start, w rezultacie czego 20 tys. widzów zebranych na Stadionie Dziesięciolecia było świadkami niezwykłego widowiska, nienotowanego w kronikach polskiej lekkoatletyki. Kiedy cała stawka ruszyła ze startu, Kenijczycy byli 20-30 m w tyle. Bieg rozgrywany był więc przy nieustających gwizdach publiczności, która w ten sposób okazywała swą dezaprobatę wobec nieudolności organizatorów. Zwyciężył Sordykowski — 3:43,1 przed Rubissem (ZSRR) — 3:43,6. Warto dodać, że Kenijczyk Jipcho nadrobił 30 m stratę i ostatecznie ukończył bieg na 5 pozycji w czasie — 3:44,8. Łatwo sobie wyobrazić, jaki użyskałby wynik w normalnych warunkach. Nie więc dziwnego, że potem płakał. Organizatorzy postanowili, że w piątek rozegrany zostanie jeszcze jeden bieg na 1500 m, w którym zawodnicy Kenii będą mieli okazję rewanżu.

Półka nożna

Przedostatnia kolejka spotkań III ligi

Podobnie jak ich koledzy z wyższych klas, również piłkarze III ligi kończą rozgrywki. W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana zostanie przedostatnia kolejka spotkań. W Poznaniu oglądać będziemy mecz Warty z Olimpią Elbląg, który odbędzie się w niedzielę o godz. 17.30 na Stadionie 22 Lipca. Poza tym grają: Flota — Pomorzanie, Polonia Gdańsk — Polonia Poznań, Polonia Bydgoszcz — Zagłębie Konin, MZKS Gdynia — Włókniarz Stargard, Pogon Bralin — Gryf Słupsk, Tur Turek — Lechia Gdańsk, Bałtyk Koszalin — Gryf Toruń. (s)

Szermiercze MP

Pawłowski nadal najlepszy

W Bydgoszczy rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w szermierce z udziałem ekwipy Włoch i Szwecji. Po otwarciu mistrzostw odbyła się uroczystość poświęcenia zasługom szermierzów. Zbiornik Skrudlika, Andrzej Piatkowski i Emilia Ochycie, którzy przechodzą do pracy trenerskiej. Następnie, z okazji 20-letniej kariery zawodniczej, szablisa wszechczasów — mjr Jerzy Pawłowski otrzymał od PZSz, jubileuszowy upominek — zabytkową szablę.

W pierwszym dniu rozegrano walki w szabli, stanęło do nich 61 zawodników. Klasa dla siebie Jerzy Pawłowski, który wygrywa już 6 spośród 7 pojedynków (przegrał jedynie z Sobczakiem 3:5). Za pewnił sobie kolejny tytuł mistrza Polski.

Oto rezultaty szabli:

1. Jerzy Pawłowski (Legia)	6 zw.
2. Józef Nowara (Legia)	4 zw.
3. Franciszek Sobczak	4 zw.
4. Marian Zakrzewski	4 zw.
5. Cesare Salvadori	3 zw.

(o-za)

Praca

Przyjmie krawcową-krojącą, czynnie w dobrej oparunku, nym krojem bielizny i konfekcji dziecięcej. Chętnie widziana emerytka na pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1533g.

Uczennice tylko zdolna i pilna — przyjmie pracownia krawiecko-bielizniarska (warunek — ukończenie 17 lat). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1554g.

✚ Dnia 19 czerwca 1969 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka, ciocia i przyjaciółka, śp.

WANDA DRACHOWSKA
emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 16 z kościoła św. Marcina w Jarocinie.

W smutku pogrążeni
RODZINA I PRZYJACIELE
Jarocin, Poznań, Chorybów. 2561g

✚ W dniu 19 czerwca 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., ukończony małż. ojciec, brat, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 77.

FRANCISZEK KĘDZIÓRA
inwalida wojenny

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Grobla 17. 2476g



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Pleśnierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Tokarski (redaktor naczelny), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy redakcyjne. Adres: 61-217, redakcja naczelna 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 649-39; redakcja nocna 620-73; 653-31. Wydawca: Wielkopolski. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-1

29 bm. na Woli

Zawody motocyklowe o „Złoty Kask“

Po raz XXIX rozegrane zostaną w Poznaniu na torze trawiastym na Woli, popularne międzynarodowe wyścigi motocyklowe o „Złoty Kask“. Dodatkowo zawodnicy walczący będą o Puchar 25-lecia PRL. „Złoty Kask“ zdobędzie zwycięzca biegu finałowego, bez względu na klasę posiadanej motocykla zaś puchar 25-lecia najlepszy polski zawodnik w biegu finałowym. Oprócz tego, w konkurencji krajowej odbędzie się walka o puchar PGL „Koziołki“.

Zawody rozpoczną się o godz. 15 w niedzielę, 29 bm. Wszystkie biegi rozegrane zostaną na pięciu okrążeniach — 10.500 m. Długość jednego okrążenia wynosi 2.100 m. Ogółem odbędzie się 9 biegów.

Udział w wyścigach zgłosiło około 80 kierowców, w tym 20 z zagranicy, m. in. b. zdobywca „Złotego Kasku“ Alpermann z NRD, Udo Scheel i Strothhal również z NRD, Englebert i Benzak z Austrii, Michanek ze Szwecji, Mathiansen z Danii, Abde Grot z Holandii.

Z zawodników polskich zobaczmy m. in. A. Nalepkę, A. Lisia, J. Lachowicza i F. Kulas, który będzie startował na motocyklu ESO 500 ccm. (p)

Bałtycki Wyścig

Przyjaźni

H. Woźniak wygrał etap „prawdy“

Reprezentanci PZKol. zajęli wszystkie miejsca na podium zwycięzców X etapu BWP. Triumfator indywidualnej jazdy na czas z Wilna do Elektarni został 23-letni Henryk Woźniak. Kierowca na 33-kilometrowej trasie uzyskał 40,47 co daje doskonałą prędkość 48,6 na godzinę. Wyprzedził on o 6 sek. Jana Stachurę o 11 sek. Andrzeja Kaczmarka (wszyscy PZKol). Posiadacz złotego koszulki dynamowiec Niełubin i wielokrotny mistrz NRD) zajęli 4 i 5 miejsce ze stratą: 17 i 33 sek.

Sztybowcowe MP

Burza uniemożliwiła start

W czwartek na rozgrywanych w Lesznie sztybowcowych mistrzostwach Polski z uwagi na szalejącą burzę nie przeprowadzono kolejnych konkurencji. Komisja sztybowcowa ogłosiła oficjalnie wyniki po 10 odbytych konkurencjach. Zdecydowanym liderem jest pilot Aeroklubu Warszawskiego — Andrzej Kmietek, który zdobył już 8,333 pkt. Drugie miejsce zajmuje: Henryk Muszczyński (Ostrów Wlkp.) 7,889 pkt. (o-za)

2 krakusy suwane 3 m długości 2 m wysokości, jak nowy 2-osobowy, dachówkę, okna z szybami, sprzedaż — Wronicka 17 m. 4, tel. 509-14. 1311g

3 tokarnie, pile, wiertarki do metalu — sprzedaż. Mosina, Waryńskie go 3 (Nowe Krosno). 1338g

Sprzedam szczeniaki pekizejczyki. Matejki 38 m. 10. 927g

Mebel stare, duże rzeźby czarne, w dobrym stanie okazjonalnie sprzedam. Poznań, ul. Grodzka 2 m. 6, od godz. 17. 1358g

Sprzedam łódzkę do na prawy. Ostroroga 4 m. 1. 1366g

Sprzedam 2 krowy zdrowe, jedna z cielakiem — druga na ociepleniu. Adres wskazuje „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 1367g.

Sprzedam maszynę do piany — walizkowa. Tokarska 7 m. 12. 1394g

Akordeon 120-basowy — „Hohner“, sprzedam Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1454g.

Sprzedam wózek dziecięcy. Poznań, ul. Dąbrowskiego 130 A m. 27. 1469g

Radio „Siemens“, pralka czeska, magiel domowy — sprzedam. Tel. 334-57. 1477g

Wartburg w idealnym stanie sprzedam. Zyta Lalik, Walcz telefon 729. 3650

Sprzedam Warszawę 1962 rok, po remoncie, cena 38 tys. zł. lub zamienie na mniejszy — Svrne 104 bądż Zestawie. Zbigniew Goroniski, Buk, Świerkowskiego 8, pow. Nowy Tomisl. od godz. 15. 2074g

Syręne sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 37 m. 6. 2076g

Syręne 103, sprzedam. Za 100 zł 2 m. 23, godz. 17-19. 1268g

Moskwiak 408 nowy, sprzedam, lub zamienie na tańszy. Informacje: parking Marcinkowskiego. 1316g

Sprzedam bagażnik do Zastawy, Ostroroga 4 m. 1. 1365g

3 Mercedes 170 V w dobrym stanie, sprzedam. Buława, Rawicz, Rynek 23, tel. 155. 1374g

Samochód Skoda 1101 — zamienie na motocykl MZ. Jawe, względnie sprzedam. Poznań, Bydgoska 2a m. 48. 1406g

Sprzedam Syrenę 102, po 3 tys. przebiegu. Poznań, ul. Brzask 12 B m. 7. 1470g

Gdańsk — Oliwa! Zamienie M-4 (trzyosobowe) na podobne w Poznaniu, tylko spółdzielcze. Adres wskazuje „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1409g

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, c. o. w. wspólny korytarz na pokój z kuchnią, łazienką, c. o. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19, dia 2188g.

Wynajmę pokój pusty, lub umeblovany, członkom spółdzielni, małżeństwu albo osobie samotnej. Adres wskazuje „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1350g.

Małżeństwo studenta i asystent, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju na okres 3 lat. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1417g

Poznań — kupię wyłącznie mieszkanie 2-3-pokojowe. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dia 1422g.

Zamienie z kolejarzem 2 pokoje, kuchnia, łazienka — na pokój, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1436g

Poszukuję lokalu na fryzjerstwo, ewentualnie z mieszkaniami — w Św. Zedzu, Staszewie lub innym miasteczku powiatu poznańskiego. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1448g.

Kupię spiesznie wyłączone mieszkanie: 2 pokoje i kuchnia w Poznaniu. 1450g

MICHAŁ KORDUS

powstaniec wielkopolski, emerytowany nauczyciel zawodu Politechniki Poznańskiej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA i WNUKI

Poznań, ul. Szczepana 20. 2534g



W. P. «ARGED»

INFORMUJE

SŁOJE WECKA

ZBĘDNE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM

SKUPUJĄ — NA TERENIE MIASTA POZNANIA

SKLEPY MHD:

- | | | |
|-------|---|------------------------|
| Nr 25 | — | plac Młodej Gwardii 16 |
| Nr 27 | — | ul. Czerwonej Armii 16 |
| Nr 15 | — | ul. Szkolna 5 |
| Nr 7 | — | ul. Garbary 62 |
| Nr 4 | — | ul. Głogowska 77 |
| Nr 3 | — | ul. Głogowska 176 |
| Nr 43 | — | ul. Chociszewskiego 41 |
| Nr 47 | — | ul. Ściegiennego 61 |
| Nr 2 | — | ul. Pamiętkowa 15 |
| Nr 12 | — | ul. Dzierżyńskiego 113 |
| Nr 41 | — | ul. Osinowa 14 |
| Nr 32 | — | ul. Dąbrowskiego 130 |
| Nr 42 | — | ul. Grunwaldzka 31c |
| Nr 38 | — | ul. Górczyńskiego 3/5 |
| Nr 37 | — | ul. Świt 34/36 |
| Nr 40 | — | ul. Grochowska 49 |
| Nr 14 | — | ul. Leonarda 8 |
| Nr 10 | — | ul. Ostrowska 154 |

CENA SKUPU SŁOJÓW: 1 l — zł 2,30
0,75 l — zł 1,90
0,5 l — zł 1,50

K4149



Ponad pół miliona złotych, premia z losowanej końcówki biletów lub samochód marki „Fiat 125 P“ — TO SZANSA

W „KOZIOŁKACH“

K4635

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowych w 4 budynkach Osiedla Wczasowo-Kolonijnego w Radośnie, pow. Trzebnica.

Remont polega na wykonaniu robót: dekarstwo-błacharskich jak: przełożenie i pokrycie dachów dachówką, przełożenie gasiorów i uszczelnienie pokrycia dachowego zaprawą od spodu, naprawa rynien, wymiana obróbek blaszanych, kominów, świetlików i podokienników. Niezbędne dla przeprowadzenia remontu materiały dostarcza wykonawca. Termin wykonania robót od 15. IX. 1969 r. do 15. XII. 1969 r.

Termin składania ofert w ciągu 10 dni od dnia następnego po ukazaniu się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi jedenastego dnia po ukazaniu się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające uprawnienia.

Składana oferta winna zawierać: oświadczenie oferenta o przyjęciu świadczenia do wykonania, termin wykonania, ceny jednostkowe lub podstawy jej wyliczenia, ogólną wartość świadczenia.

Oferty wraz z załącznikami, należy składać w MPWiK, ul. Włósnowa 13. K4524

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolne Owińska — Zakład PGR Uszazewo koło Poznania, poczta i stacja kolejowa Kobylnica — zatrudni od 1. VII. 1969 r.:

— DWIE RODZINY do pracy w obszarze wydolowej, oraz

— DWIE RODZINY do prac polowych.

Mieszkania w nowym budownictwie. Szkoła sklep na miejscu.

Zgłoszenia tylko osobiste w biurze gospodarstwa. Kosztów podróży nie zwracamy. K4554

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań — Wilda, ul. Dzierżyńskiego 390 zatrudni:

— MURARZY, MURARZY — TYNKARZY, ZDUNÓW, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH, MONTAŻYSTÓW RUSZTOWAŃ RURIOWYCH;

— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO;

— INŻYNIERÓW WZGLĘDNE TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska;

Kierownika działu technicznego, kierowników robót.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się pod wymienionym adresem. K4557

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Obornikach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ROBOTY REMONTOWE w sklepie GS w Roznowie w zakresie których wchodzi:

— roboty murarskie,

— roboty elektryczne,

— roboty inwestycyjno-sanitarne.

Termin wykonania robót do dnia 15. VIII. 1969 r. Orientacyjna wartość robót 150 tys. zł. Dokumentacja do wglądu w biurze GS.

W przetargu mogą brać udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w załączonych kopertach należy składać do dnia 30. VI. 1969 r.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 lipca 1969 roku.

Zastrzeża się dowolny wybór oferenta. W4722

KOMUNIKAT

Kolegium Karno-Administracyjne przy PDRN Poznań — Stare Miasto — orzeczeniem z dnia 11. III. 1969 r. wymierzyło karę grzywny w wysokości 4.500 złotych ob. Ryszardowi Grabiszewskiemu, zam. w Poznaniu, ul. Kozia 32/33, m. 6 — za to, że w dniu 7. II. 1969 r. oraz w innych dniach m-cy stycznia będąc w stanie nietrzeźwym w kawiarni „Literacka“ używał słów wulgarnych, odgrażał się pod adresem personelu dezorganizując pracę i w ten sposób zakłócił porządek publiczny. K4175

Posiadam samochód osobowy Warszawa — przyjmie do spółki. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1303g.

Kreślarz, podejmie wspólnie prace z projektantem budowlanym. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1331g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus“ Kolejowa 1. Błyszcząco prześlemy krótki adres. K3779

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo“. Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 752g

Pracująca, niezależna do dobrej prezencji, z mieszkaniem, poślubi kulturalnego wdowca, lat 60-65. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1326g.

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nalogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1456g.

Przyjstojny, rzemieślnik, lat 35, wykształcenie półwyższe, pozna w celu matrymonialnym pania z większą gotówką. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1477g.

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nalogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1456g.

Pracująca, niezależna do dobrej prezencji, z mieszkaniem, poślubi kulturalnego wdowca, lat 60-65. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1326g.

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nalogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1456g.

Pracująca, niezależna do dobrej prezencji, z mieszkaniem, poślubi kulturalnego wdowca, lat 60-65. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1326g.

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nalogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1456g.

Pracująca, niezależna do dobrej prezencji, z mieszkaniem, poślubi kulturalnego wdowca, lat 60-65. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1326g.

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nalogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1456g.

Pracująca, niezależna do dobrej prezencji, z mieszkaniem, poślubi kulturalnego wdowca, lat 60-65. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1326g.

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nalogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1456g.

Pracująca, niezależna do dobrej prezencji, z mieszkaniem, poślubi kulturalnego wdowca, lat 60-65. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1326g.

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nalogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1456g.

Pracująca, niezależna do dobrej prezencji, z mieszkaniem, poślubi kulturalnego wdowca, lat 60-65. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1326g.

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nalogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1456g.

Pracująca, niezależna do dobrej prezencji, z mieszkaniem, poślubi kulturalnego wdowca, lat 60-65. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1326g.

Wdowiec lat 63, zdrowy, fachowiec, pracowity, bez nalogów, z własnym domem, pozna pania o dobrym charakterze, lat 55-60, może być rencistka. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dia 1456g.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gilgamesz”; NOWY — g. 19 „Wszystko moi synowie”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCI-NEK — g. 11 „Siała baba mak”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: Polonia: „Oscar”; KOSCIAN: „Pan Wołodyjowski”; LESZNO: „Wszystko na sprzedaż”; NOWY TOMYSL: „Człowiek z M-3”; OBORNKI: „Hasło Korn”; SŁONKO Srem: „Jak ukrasie milion dolarów”; ŚRODA: „Jak ukrasie milion dolarów”; SZAMOTULY: „Pan Wołodyjowski”; WĄGROWIEC: „Skarb”; WRZESNIA: „Gringo”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Moskwa — rok 1968”.

CYRK

CYRK (ul. Niezłomnych) — g. 15 i 19.15.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Stefan Stuligrosz, soliści: orkiestra symfoniczna, chór chłopięcy i męski PPF.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15. Historia m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-13. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15. Narodowe (al. Marcinkowskiego) — g. 9-15. Przynależność (Świerczewskiego 19) — g. 9-16. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — g. 10-16. Muzeum w Gólcach — g. 10-16. Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Ryskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 9-15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z oporem niemieckim” — g. 10-18. PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny” — g. 10-19. BWA (St. Rynek) — „I Ogólnopolska Wystawa Znaków Graficznych i Międzynarodowa wystawa fotograficzna „FOTO EXPO 69” — g. 10-18 (do 30 VI). Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa intarsji E. Kapłanowskiego — g. 10-20. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Ilustracje rysunkowe i projekty scenograficzne J. M. Szancera — g. 12-20. Dom Kultury HCP — „Malarstwo dzieci” — g. 14-22. WOIT (St. Rynek 77) — „Turystyka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-16 (do 31 VIII). Pałac Kultury (hol II ptr.) — wystawa pamiątek odznaczonych Złotymi Płetwami i Tarczą „Wielkopolska” — (do 23 VI).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.19 Mel. na dzień dobry; 8.44 Konc. z zespołu „S. Bach”; 10.05 „Z pięcioma brylantami” ode. 5 pow.; 10.25 Śpiewanka franc. chóru i zesp. wokalne; 10.30 „Gliwicka automatyka”; 11.00 Strauss: „Interludium instrumentalne”; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 Gawędy rodzinne L. Kowala; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13.00 Mel. i tańce z filmu „Wiednia”; 13.20 Z różnych stron Kraju Rad; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.00 „Czy znasz te książki”; 14.30 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Po południu z młodzieżą”; 16.05 Lista przebojów Studia Rytm; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 „Pół żartem — pół serio”; 19.30 „Wędrowniaki muzyczne na krańcu”; 20.25 Tańce z filmu „Podwieworek przy mikrofonie”; 22.30 Szczecińskie Synkopy; 22.50 Mel. tan.; 23.10 Rewia ork. i zesp.; 0.10 Program nocny z Koszalina. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 5.35 „Powrót na ojczyste”; 9.50 Słoty i tańce polskie; 9.55 A. Dworak — Sereńada d-moll; 10. Sylwetki piosenkarzy radz.; 10.25 Magazyn literacki „To i owo”; 11.25 Konc. Chopinowski; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 „25 lat naszej Piosenki”; 13.40 „Miedzyzłoty” frazem, proz. St. Zeromskiego; 14.05 Od Rantime do bossa novy; 14.30 Mały relaks — „Samarytanka” i inne humoreski; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.20 10 minut — proz. W. Kolankowskiego — organy Hammond; 15.35 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny J. Matuszynieckiego; 17.25 Gracjana szafa; 17.55 Radiowireless; 18.10 Z cyklu: „Listy spod lipey”; 19.10 felieton; 19.20 „Widnokrąg” wydarzenia, opinie, refleksje; 19.30 Czwórka; 19.45 Światła staropolskie; 19.50 „Matyskiewicz”; 20.00 Recital tygodnia; 20.10 K. Szostek — Radkowa mezosoprano; 22.29 „Samo życie”; 20.39 Trzy groźne Brechta i Weilla — cz. II; 21.10 Przegląd filmowy — Kamera; 21.25 Konc. dla tańczących par; 21.30 Jez. francuski; 22.45 Radiokabaret „Trzy na trzy”; 0.10 Program nocny z Koszalina. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 21 VI 1969 Nr 146 (7881)

Rośnie i pięknieja



Osiedle mieszkaniowe przy ul. 20 Października w Środzie z każdym rokiem staje się większe i piękniejsze. Ostatnio kilka bloków otrzymało nowe kolorowe tynki, trwa montaż płyt pod dom na 30 rodzin; drugi, większy, jest w budowie. Po oddaniu do użytku pawilonu handlowego artykułów spożywczych, rozpoczęto budowę drugiego, warzywno-owocowego. W nowym, dwukondygnacyjnym pawilonie znajdują się również pomieszczenia na usługi, których brak odczuwają mieszkańcy osiedla. Zdaniem mistrza budowy, Kazimierza Jagielskiego, tempo robót byłoby znacznie szybsze, gdyby nie brak fachowców. Na zdjęciu: nowo otykowane bloki. (za)

Fot. — H. Kamza

Wodociągi i studnie dla wsi

Troska o poprawę stanu sanitarnego w indywidualnych gospodarstwach rolnych oraz zaopatrzenie ludności wsi w dobrą wodę to zasadnicze zadania komitetów higienizacji wsi. W powiecie gnieźnieńskim istnieje 15 lokalnych komitetów. Ich działalność zależy przede wszystkim od osobistej zaangażowania działaczy wiejskich. Dobrze pracują komitety w Mielźnie, Niechanowie i Dąbrowie Kościelnej. W wyniku aktywnej pracy miejscowych działaczy dwie ostatnie miejscowości otrzymały wodociąg. Ogólna wartość wykonanych prac w czynnie społecznych przez lokalne komitety przekroczyła 3,5 mil. złotych.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć jest jeszcze dużo do zrobienia. W większości wsi w powiecie gnieźnieńskim studnie w gospodarstwach chłopskich nie posiadają dobrej wody, z uwagi na niewłaściwe zabezpieczenie zewnętrzne. Dlatego też należy dążyć poprzez szeroki rozwój lokalnych komitetów higienizacji do podniesienia stanu sanitarnego na wsi oraz powszechnego zaopatrzenia w wodę chłopskich w odpowiednie zbiorniki na nieczystości stałe i płynne. (zk)

Internat dla pniewskiego liceum

Na terenie Liceum Ogólnokształcącego w Pniewach odbyła się miła uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budujący się internat. W uroczystości, oprócz władz politycznych i państwowych powiatu szamotulskiego uczestniczyli licznie społeczeństwo Pniew, młodzież szkolna, przedstawiciele wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz kurator Okręgu Szkolnego w Poznaniu Jan Stoiński, który dokonał wmurowania aktu erekcyjnego. Młodzież obdarowała kwiatami oraz wystąpiła z programem artystycznym. (mp)

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurlewicz; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — ode. 3 pow.; 17.40 Piosenki z „Wio skiego bota”; 18.00 Program przez świat; 18.05 Na co dzień i od święta — magazyn; 18.20 Klub Gracjana; 18.30 Czytamy pamiętniki — A. Grzymala Siedlecki; 19.15 „Już lato” i inne aktualne piosenki; 19.35 „Białe blues”; 19.55 „Czarne” przeboje — gra Earl van Dyke; 20.05 Wieczór u Marcela z Pniewa pod Baranami — „Człowiek z Pniewa”; 20.30 Walter and Connie — rozmowa z artystkami; 20.45 Klub Gracjana; 20.50 Wzrost dla fonomani; 21.00 Główna warszawska — o restauracjach i handlu; 21.10 Czwórka; 21.20 Wzrost z Pniewa; 21.30 Strzelec; 21.40 Śniadanie Perry Comy; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Kolumbowie”; 22.45 romanse bez słów; 23.00 „Pieśń o Hajawacie”; H. Longfellowa; 23.05 Wieczorne spotkanie z Georges Chelonem; 23.50 Śpiewa Jan Pietrzak.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.30 „Samo życie”; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dla dzieci w wieku przed-

Swojemu miastu — swojej wsi

Ratujmy nasz drzewostan!

Zaczął się pewnego je siennego wieczoru 1966 r. Do mieszkania przewodniczącego Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Mechlinie przybył I sekretarz KP PZPR w Śremie, Marian Dominiak. Zwrócił się do niego z prośbą: — ratuj, bracie, Śrem i jego zieleni! Następnego dnia Franciszek Roszak posłał na teren śremskiego parku 3 pary koni. Zaoferowano teren pod przyszłe trawniki, wywieziono śmieci. Gdyby się na tym skończyło, rzecz cała nie byłaby w tej chwili warta wzmianki. Byłby to po prostu jeden z wielu czynów społecznych, wykonanych pod hasłem „Mojemu miastu — mojej wsi”. To był jednak dopiero początek.

Spółdzielnia produkcyjna w Mechlinie gospodarzy na terenie byłego pobożarniczego majątku. Przed wojną był tu piękny park. Franciszek Roszak, który we wsi tej mieszka od 1933 r., pamięta go dobrze. Po wojnie majątek rozparcelowano, ale ziemia tu stała, plony nie wystarczały na pokrycie wszystkich świadczeń na rzecz państwa, długo na swych działkach nie usiedzieli. Postanowili razem gospodarzyć. Początki były trudne, brakowało pieniędzy, nie było ani krów, ani koni... 4 rodziny wyszły ze spółdzielni, reszta została. Nie było wtedy czasu na pielęgnację parku. W pałacu zrobiono świetlicę, zamieszkali tam ludzie. 6 lat temu powstała klubo-kawiarnia, przedtem jeszcze przedszkole. Teraz pałac poddany został remontowi i rozbudowie.

Park długo był zaniedbany, zarosnięty zieleńcem i krzewami, stare drzewa zaczęły usychać. Był — jak to określił Franciszek Roszak — po prostu beznadziejny.

— Jak to się stało, że nagle zabraliście się do uporządkowania tego parku?

— Po prostu. Jak zaoralimy miejsca pod trawniki w miejskim parku, przyszło mi na myśl, że przecież i u nas jest park, że z nim też trzeba coś zrobić. No i zabraliśmy się do roboty. Ludzi udało mi się

W uchwałach V Zjazdu PZPR i niedawnego Kongresu ZSL duży nacisk położono na rolę i znaczenie kółek rolniczych, których istnienie jest nierozdzielnie związane z dalszym rozwojem społeczno — gospodarczym wsi. Na działalność kółek rolniczych zwracają także uwagę programy wyborcze Frontu Jedności Narodu, wyznaczając im rolę głównego ognia w zakresie organizacji produkcji, podnoszenia kultury rolnej i wdrażania postępu technicznego w rolnictwie. Dotychczasowa praktyka do wodzi, że działacze kółek rol-

niczych i ich związków do brze pojmują swoją rolę. Wielkopolska organizacja kółkowa w ostatnich czterech latach koncentrowała działalność na rozwiązywaniu węższego problemu zbożowo — paszowego, na skupianiu parku traktorowo — maszynowego, na opracowywaniu wiejskich programów strukturalno — produkcyjnych i układaniu planów gospodarczego rozwoju gromad.

W okresie lat 1964 — 1968 liczba członków kółek rolniczych wzrosła o prawie 13 tysięcy i cała organizacja, łącząc z kołami gospodyń wiejskich, zrzesza obecnie 200 000 osób. Systematyczne szkolenie — wykłady, pogadanki, kursy, pokazy — w którym tylko w ub. roku brało udział 130 tysięcy osób, przyczyniło się do popularności organizacji kółkowej. Warto dodać, że trzyletnie kursy kwalifikacyjne wyższego stopnia ukończyło w ub. roku 46 tys. rolników w wieku od 17 do 55 lat.

To są już bardzo poważne osiągnięcia organizacji kółkowej w dziedzinie upowszechniania wiedzy zawodowej rolników, przygotowywania do zadań, jakie ich czekają w związku z intensyfikacją produkcji i efektywnym wykorzystywaniem wzrastających dostaw nawozów mineralnych, których dawki mają wynosić w najbliższym czasie po 190 kg w czystym składniku na hektar.

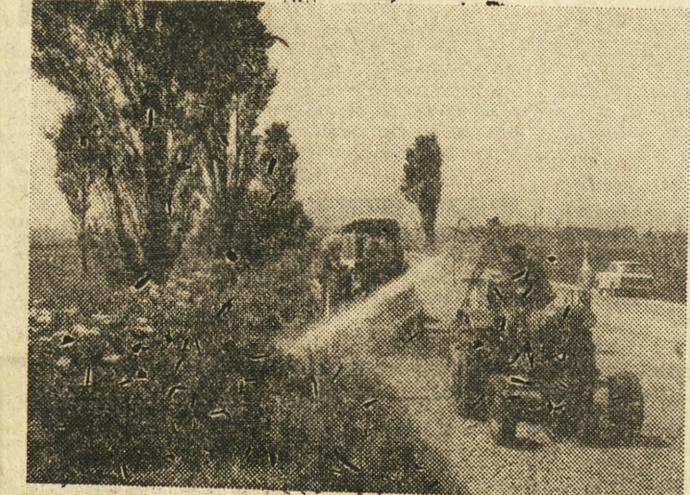
Znaczne postępy osiągnięto również w świadczeniu usług mechanizacyjnych przez kółka rolnicze i Miedzykółkowe Bazy Maszynowe, które dysponują prawie dziewięcioma tysiącami traktorów (w 1964 r. niepełna 5 tysięcy) i mnóstwem sprzętu towarzyszącego, a tak że ponad setką samobieżnych kombajnów zbożowych. Podstawowe usługi, jakie świadczą i powinny nadal świadczyć kółka rolnicze i MBM-y, to prace polowe. I tu charakterystyczne dane: gdy w 1964 roku traktory kółkowe przepracowały na polach rolników około miliarda godzin, to w roku ubiegłym prawie 3 miliardy godzin. Mimo to nie zrealizowano wszystkich zamówień. Tak duże jest zapotrzebowanie na mechaniczną siłę pociągową w gospodarce indywidualnej.

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Zwalczamy chwasty!

Chwasty na poboczach dróg nie tylko szpecą krajobraz, ale również szkodzą rolnictwu. Ich nasiona, przenoszone przez wiatr, zanieczyszczają pola. Trzeba z nimi walczyć. Na zdjęciu: spryskiwanie chwastów przy jednej z szos.

Fot. — Jakubowski



Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-

K. J.



W Sękowie (pow. Szamotuły) „Wolga” prowadzona przez obywatelkę NRD — Margot B. wskutek gwałtownego hamowania zjechała na lewą stronę szosy i potrafiła grabieżce siana Józefa B. Doznał on ciężkich obrażeń.

W jeziorze Buszewo (pow. Szamotuły) utopił się 14-letni Jerzy N.

W Świdowie (pow. Nowy Tomys) motocyklista Tadeusz P. wskutek — jak ustaliła MO — nie ostrożnej jazdy uderzył w przydrożne drzewo i doznał ciężkich obrażeń.

W Gościemiu (pow. Oborniki) motocyklista Janusz A. na zakręcie drogi wpadł do rowu. Janusz A. został ciężko ranny. MO ustaliła, że przyczyną wypadku była nadmierna szybkość.

W Miązkowie (pow. Środa) „Syrena” prowadzona przez Jana Z. potrafiła rowerzystę — Jana K. Ten ostatni doznał ciężkich obrażeń.

W Koscianie pod motocykl prowadzony przez Tadeusza I. wpadł 9-letni Piotr K. Chłopiec doznał poważnych obrażeń. (tak)

Wniosek nasuwa się sam — należy czynić starania o zwiększenie dostaw ciągników i maszyn towarzyszących dla naszego województwa, tym bardziej, że wrasta również z roku na rok zapotrzebowanie na usługi transport rolniczy. Przed czterema laty ciągniki „kółkowe” i MBM-ów przepracowały w tym dziale u-